

Cena numeru
w Krakowie: **20 gr.**
na prowincji:

ILUSTROWANY

PRENUMERATA WYNOŚI
W Krakowie bez odosłania zł. 6—
W Krakowie z odosłaniem zł. 6.40
Na prowincji : : : : zł. 6.40
Zagranicą : : : : zł. 10.—

KURIER CODZIENNY

Rękopisów nie zwraca się.

Założyciel i Naczelny Redaktor: **Marjan Dąbrowski.**

Naczelny Redaktor przyjmuje
w poniedziałki i soboty od 1—2 pop.

Telefony: 1198, 8342, 4456.
Dla rozmów międzymiast Redakcji 8292.

Kraków, ul. Basztowa L. 18.

Konto czekowe Nr. 140.725 (Warszawa), 400.200 (Kraków)
Konto tyrowe: Ziemski Bank Kredytowy — Kraków

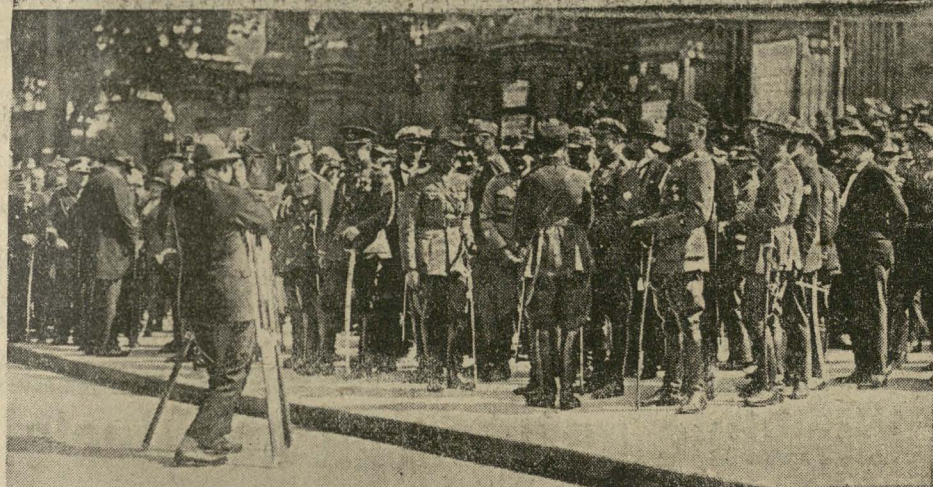
Oddziały: w WARSZAWIE, ulica Nowogrodzka 26, telefonu Nr. 234-65 i 70-21 — w POZNANIU, ulica Gwarna 14, telefonu Nr. 17-22,
w KATOWICACH, ulica Teatralna 8, telefonu Nr. 23-78 — we LWOWIE, ulica Legionów 1, telefon 49-58, administracji telefon 7-97

Rok XVII.

Kraków, niedziela 8 sierpnia 1926.

Nr. 216.

Uroczystości „Marszu szlakiem kadrówki” w Krakowie.



Ag. Fot. „Światowida”

Zdjęcie na płycie kraj. „Alfa”.

Tegoroczne uroczystości w dn. 6 sierpnia w rocznicę zbrojnego czynu Marszałka Piłsudskiego miały w Krakowie niezwykle uroczysty i imponujący przebieg. Uświetniło je, jak już pisaliśmy, przybycie reprezentantów organizacji wojskowych Finlandji, Estonji i Łotwy.

Na ilustracjach naszych uchwycione są właśnie charakterystyczne momenty z tych uroczystości, i tak: górna rycina przedstawia wymarsz I drużyny strzeleckiej, która udała się rankiem 6 b. m. drogą z Krakowa do Kielc, biorąc udział w tradycyjnym marszu szlakiem pierwszej kompanji kadrowej. U dołu moment, zanim przedelfują

dziańskie oddziały strzeleckie przed gośćmi bałtyckimi i reprezentantami władz, zgromadzonymi u stóp kościoła św. Piotra, wreszcie po prawej stronie warta strzelecka przed lokalem Związku Strzeleckiego, mieszczącym się przy ul. Florjańskiej l. 53.

„Obrazili się” na polską rzeczywistość i podmywają tamy ochronne!

Kraków, 7 sierpnia.

Rząd p. Kazimierza Bartla, wyrosły z przewrotu majowego, nie wszedł na drogę „pogłębiania rewolucji”, lecz wywiesił hasła pozytywnej pacy państwowotwórczej. Daleki od wszelkiej reakcji, jest on rządem społecznie umiarkowanym. Taki charakter społeczny rządu stanowi pewnik, aczkolwiek — jak już podkreśliśmy wczoraj — szczegółowy program p. Bartla w tej dziedzinie nie jest jeszcze dokładnie znany.

Włóczenie rewolucji majowej przez jej twórcę Marszałka Piłsudskiego w ramy legalizmu i nakreślona przed chwilą linja programowa rządu p. Bartla (powołanego do steru pod wpływem Marszałka), spowodowały, że czynniki umiarkowane, a nawet zachowawcze w społeczeństwie postanowiły nie przeciwstawiać się pracom obecnych czynników kierowniczych, lecz przeciwnie, użyć im swego poparcia w dziele naprawy Rzeczypospolitej. Nie

oznacza to bynajmniej, aby ktokolwiek wyrzekał się prawa krytyki, ale od życzliwej krytyki, która jest potrzebna każdemu rządowi, pojmującemu poważnie swą rolę, do opozycji mającej na celu obalenie systemu i reprezentujących go ludzi — droga daleka, rozdarta głęboką przepaścią.

Na terenie sejmowym myśl współpracy uznał za słuszną nawet najbardziej na prawo wysunięty klub Chrześcijańsko Narodowy, w którym wybitną rolę odgrywają tak znani i namiętni przeciwnicy Marszałka Piłsudskiego, jak poseł Stroński.

Taktykę klubu i jej przyczyny scharakteryzował niedawno w sposób bardzo jasny poseł tego stronnictwa hr. Żółtowski.

W wywiadzie dziennikarskim stwierdza p. Żółtowski, że dla stronnictwa zachowawczego istniały trzy drogi w stosunku do rządu p. Bartla:

MAUDE'S
Fabryka mydła i świec
POLSKA NAJLEPSZE MYDŁO
550 K

MYDŁO „REHOLMER”
TOALETOWE
PROSEK MYDŁANY
RAJ
ŚWIECE

Dyr. Miejsk. Seminar. Naucz. Koed.
z kursami zawodowemi i gospodarczemi
w Jordanowie (Małopolska) zawiadamia, że
dodatkowe egzamina wstępne
na kurs I, II i III odbędą się dnia 30 i 31
sierpnia br. Zgłoszenia do dn. 29 sierpnia.

W OBRZĘKACH, SPUCHLIŹNIE, używajcie do
okładów tabletek „Octanit-Vita”. Na składzie w apte-
kach i składach aptecznych. Skutek niezawodny. 551 K

6 nagród państwowych Marka prawnie
22 pierwszych odznaczeń zastrzeżona

Najlepszą powłoką chroniącą przed rdzewieniem na żelazo i metale — jest

FARBA BESSEMEROWSKA

marki „KOWADŁO“

Jak wynika z licznych świadectw, tak ze sfer przemysłowych jak i urzędów państwowych i komunalnych, wytrzymują powłoki i FARBY BESSEMEROWSKIEJ do lat 20-tu i dłużej. — Grantowanie minia ołowianą zbyt czyste. Odporne na działania atmosferyczne, chemiczne i mechaniczne. Od 52 lat stale w użyciu w największych zakładach przemysłowych.

Jedyni wytwórcy w Polsce:

**POLSKA FARRYKA FARB I LAKIERÓW
EDWARD LUTZ**
SPÓŁKA Z OGRAN. POR.
KRAKÓW-PODGÓRZE, KALWARYJSKA 66.

545 k

- 1) walka;
- 2) demonstracyjna opozycja, oraz
- 3) realne ustosunkowanie się do tego rządu, jako do faktu niezależnego od Sejmu i jego rzeczywistych zamiarów.

Pierwsza z tych grup — mówi przywódca Ch. N. — okazała się niemożliwą, wobec opowania przez zamach stanu sytuacji wojskowej i wobec usposobienia społeczeństwa, które zniechęcone do dotychczasowej polityki zachowawczej, pagnęło i pragnie uniknąć dalszych wstrząśnień wewnętrznych i zagoić rany zadane gospodarstwu krajowemu.

Drugą drogę, t. j. demonstracyjnej opozycji przy równoczesnej chęci unikania rozstrzygającego starcia z rządem, uważa p. Żółtowski i jego stronnictwo za drogę niepoważną i szkodliwą.

Za drogę trzecią, tj. za drogę realnego ustosunkowania się do obecnego rządu i jego polityki — brzmi ostateczna konkluzja wywiadu — przemawiają pozytywne motywy następujące: a) obowiązek podtrzymania w tym rządzie przekonania, iż wypadki majowe muszą być (aby znalazły uzasadnienie i ekspiację wobec historii), zmazane pozytywną poprawą stosunków państwowych, zwłaszcza w dziedzinie naprawy konstytucji i b) obowiązek utrzymania tego rządu na drodze prawa.

Jest to stanowisko niewątpliwie słuszne i oddające wiernie nastroje zachowawczej części społeczeństwa.

Z wywodów p. Żółtowskiego wynika jasno, że oprócz powodów pozytywnych, przemawiających za współpracą z rządem, taktyka jego stronnictwa poddyktowana jest również świadomością, że ciągle podstawianie nogi rządowi, przeciw któremu szemrają czynniki skrajnej lewicy, niezadowolone z obrotu sprawy, mogłoby wywołać w bliskiej przyszłości wstrząśnienia społeczne, którym w imię najwyższego dobra państwa, należy zapobiedz za wszelką cenę.

Tak przemawiają czynniki, reprezentujące po prawej stronie społeczeństwa pewne realne wartości gospodarcze i społeczne. Na inną natomiast drogę weszło stronnictwo, o którym zupełnie niewiadomo kogo i co reprezentuje w dziedzinie gospodarczo-społecznej, a którego działalność odznacza się nie od dziś krzykliwą, opozycyjną frazeologią. Mamy na myśli Związek Ludowo-Narodowy, względnie jego przywódców. Przywódcy Z. L. N. wybrali drogę usunięcia się od wszelkiej współpracy z rządem i opozycyjnych gestów.

P. Żółtowski, omawiając stanowisko tej partii wyraża przekonanie, że jest to tylko niepoważna demonstracja, mająca na celu ratowanie wpływów w nadchodzących wyborach. Ostatnie wystąpienia polityków Z. L. N. i artykuły prasowe organów tego stronnictwa, rzucają jednak na sprawę tę inne światło.

We wczorajszym numerze czołowego pisma Z. L. N. „Gazecie Warszaw. Porannej“ pojawił się artykuł wstępny p. t.: „Nasz partner“. Artykuł ten, wyjaśniający drogi i cele polityki narodowo-demokratycznej jest tak charakterystyczny, że trzeba się nad nim zatrzymać. Otóż jego najgłębszy sens polega na wyrażeniu przekonania, że rząd obecny musi szybko runąć. Stać się to ma dlatego, że „jest on pełen sprzeczności wewnętrznych i opiera się na zasadach nie mających nic wspólnego z istotnymi tendencjami rozwojowymi, jakie tkwią w polskiej rzeczywistości“.

Dziennik narodowo-demokratyczny widzi tylko dwie drogi wyjścia powojennej Europy „z impasu, spowodowanego przez doktrynę liberalno-demokratyczną“. Jedna droga — to bolszewizm, druga — faszyzm.

I teraz czytamy:

„Obóz narodowy nie tyle się liczy z obecnym rządem, co z tem wielkim niebezpieczeństwem gwałtownego wstrząsu, który przyniesie, który przysięść musi jako konsekwencja przewrotu majowego.“

Revolucja społeczna będzie tym istotnym partnerem, z którym zmierzyć się będzie musiała narodowa Polska.

Polityka nasza musi być polityką przygotowującą Polskę na tę chwilę decydującą, która przyjdzie nienachronnie!“

Jednym słowem, narodowa demokracja wybrała dla siebie drogę bardzo wygodną. Na podstawie teoretycznych przesłanek doszła do przekonania, że „musimy przeżyć próbę rewolucji społecznej“ i że należy przygotowywać się do walki z tą przyszłą rewolucją, nie czyniąc jednak w chwili obecnej nic takiego, co by mogło chronić Polskę przed takim rewolucyjnym wstrząsem. W myśl tej doktryny można więc odmówić rządowi współpracy, można go „demonstracyjnie zwalczać“, podstawić mu nogę i t. d.

Dla każdego człowieka, myślącego kategoriami państwowymi, takie stanowisko jest szkodliwym absurdem. Kto naprawdę obawia się rewolucji społecznej, winien dążyć do współdziałania wszystkich sił, które przeciwstawiają się tej rewolucji. Należy wspólnie wybudować i wzmocnić tamy ochronne. Kto postępuje inaczej, kto z miną obrażoną spogląda na rzeczywistość współczesną, dlatego że poszła innymi ślankami, aniżeli to sobie ktoś wymyślił — ten jest zaciętym partyjnym, który albo bezwiednie ułatwia „pracę“ przewrotowcom, albo też życzy sobie, aby — mimo niepo-

wetowanych szkód, jakie każdy wstrząs wyrządza państwu i społeczeństwu — doszło do „zbrojnej próby sił“ z rewolucją komunistyczną, jeśli tylko droga do tej „próby sił“ prowadzi przez obalenie partyjnego przeciwnika. W tej sytuacji można będzie przecieżyć po zwycięstwie nad rewolucją komunistyczną samemu objąć niepodzielną władzę w kraju, jako jedyny zbawca i obrońca...

Gdyby ziściły się hasła i przewidywania, wyrażone w publicystyce narodowo-demokratycznej, gdyby istotnie obecny rząd załamał się, pociągając za sobą „inicjatorów majowego przewrotu“ i gdyby Polska stała się widowiskiem krwawych walk z bolszewicką rewolucją — to społeczeństwo musiałoby obciążyć narodową demokrację poważną częścią winy za doprowadzenie do tego stanu rzeczy i za osłabienie obozu państwowego, obozu antybolszewickiego w walce z wrogami narodu i państwa.

Społeczeństwo wie jednak dobrze, że tak się nie stanie. Wszystkie zdrowe i państwowo czujące czynniki wytrwają w współpracy z czynnikami kierowniczymi nad naprawą skolataną Rzeczypospolitą i — bacząc pilnie, by ta naprawa nie została wypaczona — umacniać będą tę tamę przeciw zalewowi fali bolszewizmu i destrukcji, jaką jest dzisiejszy rząd i Marszałek Piłsudski.

Kampania zakończy się zwycięsko, ale wówczas historia narodu przejdzie do porządku dziennego nad tymi, którzy usunęli się od współpracy, w dziele obrony nie wzięli udziału, igrając lekkomyślnie z ogniem.

O tem powinni pamiętać przywódcy Związku Ludowo-narodowego.

Lepsza władza silnego rządu, niż dyktatura

Jak w Czechach oceniają znaczenie i sukcesy rządu polskiego?

(Originalna korespondencja „Il. Kurjera Codz.“)

Praga, 5 sierpnia.

Prasa czeška poświęca stale baczną uwagę sprawom polskiej polityki wewnętrznej. Najbardziej znamiennie jest stanowisko centralnego organu czechskiej narodowej demokracji tj. „Narodni Listy“, który dokonał zasadniczej zmiany frontu w ocenie następstw przewrotu majowego w Warszawie. Obecnie ten organ średniej warstwy czechskiego społeczeństwa (burżuazyjnej inteligencji) śledzi rozwój wypadków w Polsce z życzliwą uwagą, czego w dalszym ciągu dowodzi nowy artykuł wstępny w dzisiejszym numerze pt.: „Zwycięstwo rządu w Polsce“. Autorem jest ten sam wybitny publicysta obozu narodowej demokracji, podpisujący się literą C. (Crvinka), o którym już kilkakrotnie pisaliśmy.

Autor zdaje sprawę z ostatnich uchwał Sejmu i Senatu, od których polską inteligencją spodziewa się nowej ery. „Co do Marszałka Piłsudskiego — pisze — jest rzeczą wiadomą, że mało ceni parlamentarizm, że był i jest jawnym przeciwnikiem Sejmu w obecnym jego składzie. Lecz rząd Bartla jako całość, a więc razem z Piłsudskim, który jest w nim

naśladującą indywidualnością — ogłosił stanowczo, że wcale nie myśli burzyć parlamentarizmu. Razem z Prezydentem Mościckim, którego ściśle związki z Piłsudskim są znane, rząd ten zdaje sobie sprawę, że czeka go wielkie zadanie, właśnie zdemokratyzowania całego ustroju państwa“. Autor przypuszcza, że nie dojdzie w bliskiej przyszłości do rozwiązania Sejmu.

Ci, którzy spodziewali się dyktatury i to lewej — zawiedli się.

Okazało się więc, że lepszą, aniżeli dyktaturą, jest silna i celowa świadoma władza. Na podstawie ściśle ustawowej okazuje ona silną wolę naprawy, nie oglądając się ani na prawo, ani na lewo. Jeśli uda się jej wypełnić olbrzymie zadanie, jakie powzięła, przyszedłoby polskie chętnie jej przebaczyć, że właściwie urodziła się z nielegalnego przewrotu.

Pierwsze kroki tej władzy miały powodzenie. Zyskała więc w każdym razie na czasie, tak potrzebnym dla jej olbrzymiego dzieła. A zyskać czas — to niekiedy wszystko, a w każdym razie bardzo wiele“.

Rząd likwiduje pożyteczną instytucję!

Zamknięcie Małopolskiego Zakładu Odzieżowego. — Echa „grabszczyzny“. — Nie wolno uprawiać polityki gospodarczej ze szkodą dla kraju i szerokich rzesz!

Kraków, 7 sierpnia.

(a) Jak się dowiadujemy, na skutek decyzji władz rządowych, rada zawiadowcza Małopolskiego Zakładu Odzieżowego przystąpiła do likwidacji tej instytucji, z agendami we Lwowie, Krakowie i Tarnopolu.

Małopolski Zakład Odzieży, to jedyna w Polsce instytucja, która jeszcze w latach 1923 i 1924, a więc w epoce największej dezorganizacji handlowej, a zarazem niecierpienia nieodkrytej samowoli paskarskiej, pragnąc przyjąć z pomocą szerokiej rzeszy pracowników państwowych i prywatnych w kierunku zaopatrzenia ich w materiały odzieżowe, zorganizowała szeroko zakrojoną a nadzwyczaj dogodną kredytową akcję odzieżową, w której w tych ciężkich czasach korzystali pracownicy nie tylko z całej Małopolski, lecz i z najbliższych zakątków całej Rzeczypospolitej.

Małopolski Zakład wskutek nieustannej dewaluacji marek, później złotych, ofiarne ponosił dotkliwe straty przez rozdanie swoich wielkich zapasów niemal za darmo i dłuższy czas walczył z wielkimi trudnościami finansowymi. Likwidacja Zakładu przy obecnym kryzysie w przemyśle i handlu zastała Zakład w tym czasie, kiedy stabilizacja naszego pieniądza umożliwiałaby mu przy pewnym podtrzymaniu, wybrnięcie z tarapatów.

Niestety likwidację rozpoczęto. Z dnem 1 sierpnia br. zostały zamknięte wszystkie miejsca sprzedaży w Krakowie, a zapasy towarów mają być w najbliższych dniach przewożone do Lwowa(?), celem ich ostatecznej rozprzedaży. (Poco przewozić, czy w Krakowie sprzedać nie można?).

Obok przedsiębiorstwa handlowego, Małopolski Zakład Odzieży posiada również największą w Polsce fabrykę ubrań, zbudowaną w latach 1921—1922 według najnowszych systemów i wymagań nowoczesnej techniki tego przemysłu.

Przy budowie tej fabryki szczególną uwagę poświęcono higienie i wygodzie pracowników, to też należy ona bezspornie do najdoskonalszych urządzeń tego rodzaju w Polsce. Zamknięta została w dniu 15 lipca br. z powodu odebrania jej od jesieni roku zeszłego zamówień dla armii, kolei i policji. Jest to szkoda gospodarcza o wiele większa, niż zamknięcie przedsiębiorstwa handlowego Zakładu; fabryka bowiem wytwarzała ubrania dobrze i tanio, zarówno masowo, jak przy zamówieniach większych, a przy odpowiednim finansiem poparcu na szerszą skalę, mogła przyczynić się do wyrównania u nas tandetnej zagranicznej konfekcji ubraniowej, za którą wciąż jeszcze tyle pieniędzy wychodzi poza kraj.

Ostateczna likwidacja Zakładu z jego urządzeniami:

pozbawi pracy i otrzymania kilkuset pracowników;

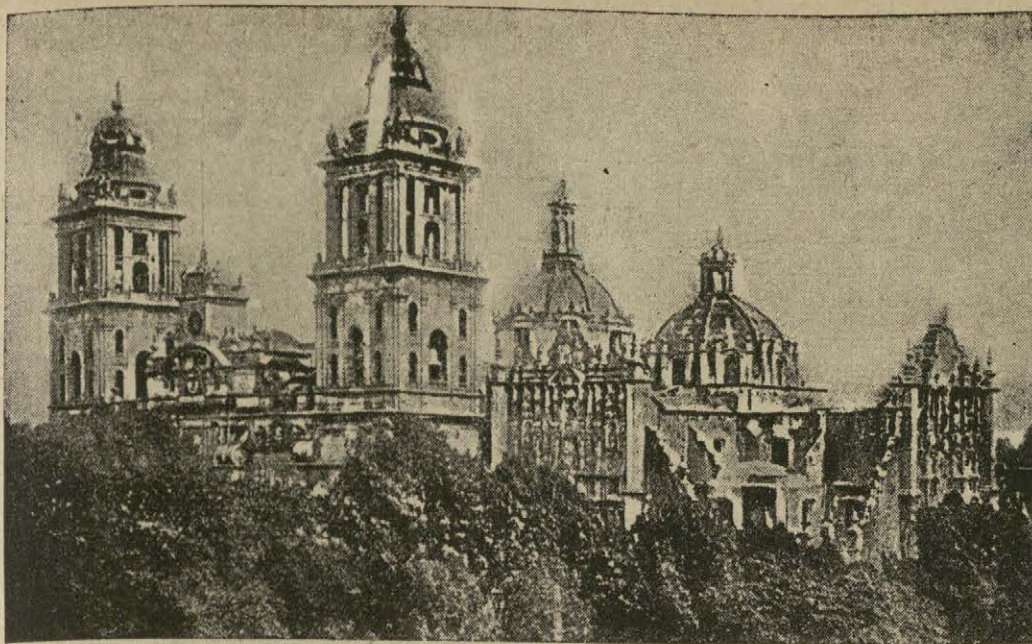
uniemożliwi szerokim rzeszom funkcjonariuszy rządowych i prywatnych zaopatrywanie się w odzież na dogodne spłaty ratalne bez opłacania kichwarskich procentów, pobieranych przez krawców prywatnych za „raty“;

zniweczy doniosłą placówkę gospodarczą.

Z okazji zamierzonej likwidacji „Małopolskiego Zakładu Odzieżowego“ nie możemy powstrzymać się od pewnej uwagi. Oto nie jest rzeczą przypadku, że władze centralne „likwidują“ wszystkie po kolei placówki gospodarcze w Małopolsce, w których rząd w ten, czy inny sposób jest materialnie zainteresowany i posiada prawo decyzji.

Tak zrobiono swego czasu z Zakładem Kredytowym Miast Małopolskich, z Bankiem Budowlanym i t. d. mimo, iż były to przedsiębiorstwa aktywne, które rządowi przynosiły dochód. Równocześnie zaś podtrzymuje się ciągle — od lat 8-miu — rozmaite fik-

Tam, gdzie wre walka religijna.



(—) W Meksyku toczą się obecnie zacięte walki na tle konfliktu pomiędzy państwem a Kościołem.

Ilustracja nasza przedstawia katedrę Meksyku, która niedawno była widowiskiem burzliwych zająć.

cyjne, pięć i sześciuosobowe „kooperatywy” warszawskie, łożą się olbrzymie sumy na akcrobrowane banki w stolicy i obejmuje państwową gwarancją za zobowiązania przeróżnych „zrzeszeń gospodarczych” o ile miały szczęście i powstały w stolicy i potem — płaci się te zobowiązania.

Tak działo się, zwłaszcza za czasów grabieżczyzny. Sprawa Małopolskiego Zakładu Odzieżowego dowodzi, że „tradycja” żyje i — działa.

Wyrażamy nadzieję, że w sprawie względnie premier Bartel, którego nie można posądzić ani o „grabieżczyznę”, ani o antagonizm dzielnicowy wobec Małopolski. Może on wytłumaczy czynnikom urzędowym, od których pochodzi decyzja zlikwidowania Małopolskiego Zakładu Odzieżowego, że nie wolno uprawiać polityki gospodarczej z krzywdą dla kraju i szerokości niesz. Wierzymy, że decyzja ulegnie zmianie.

Podziękowanie.

Mąż mój ś. p. Alferd Józef Strzelecki były kupiec we Lwowie, ubezpieczył się na życie w Tow. Ubezpieczeń „PRZEZORNOŚĆ” S. A. w Warszawie.

przez Oddział we Lwowie, Rutowskiego 8,

dnia 5 sierpnia 1925 na bardzo poważną kwotę. Jakkolwiek ubezpieczenie istniało zaledwie kilka miesięcy, wymieniona instytucja wypłaciła mi przez Dyrekcję Małopolskiego Oddziału we Lwowie pełną kwotę ubezpieczenia w sposób, który służyć może jako wzór, bo w ośm dni po wniesieniu potrzebnych dokumentów. Uważam tedy za swój miły obowiązek wyrazić Dyrekcji Małopolskiego Oddziału we Lwowie, Towarzystwa Ubezpieczeń „Przezorność” S. A. w Warszawie za rychłe i nader przychylne załatwienie — publiczne i najszlachetniejsze podziękowanie. 549K

KLEMENTYNA STRZELECKA
we Lwowie, Kętrzyńskiego 41.

„Książę pięści” (Knockant)

Lekarz chorób skórnych i wenerycznych 244g

Dr GOLDSTEIN

powrócił i ordynuje ul. Mikołajska L. 9.

Dr EDWARD EHRENPREIS

ordynuje w chorobach kobiecych i wewn. 555k

w KRYNICY WILLA „ROMANÓWKA”

Gaz, aeroplany i tanki w przyszłej wojnie.

Co mówią dziś fachowcy — i co Polska musi mieć na oku?

Kraków, 7 sierpnia.

(xy) Przed kilkunastu dniami obiegała dzienniki wieść o wielkich pokazowych manewrach floty lotniczej w Moskwie. Czytelnicy pamiętają zapewne, że angielski gen. Walsh, przewodniczący międzysojuszniczej komisji kontrolnej wytknął niedawno Niemcom szereg uchybień w sprawie rozbrojenia, do którego się zobowiązali — a marszałek Foch wyraził się w tych dniach, że wojna mogłaby faktycznie la-da chwila wybuchnąć, bo wbrew traktatom i za-pewnieniom pokojowym, zbrojenia nie ustają.

Słowa wielkiego marszałka Francji zabrzmiąły jak groźne ostrzeżenie!

W ostatnich miesiącach ukazało się z pod pióra fachowców niemieckich, francuskich i angielskich sporo rozpraw i książek, rozważających zagadnienie przyszłej wojny, wojny, która prowadzona będzie przede wszystkim za pomocą

gazów trujących, tanków i aeroplanów i wymaga zupełnie nowej taktyki i strategii i odpowiedniego przeobrażenia obecnych armii.

Warto przyjrzeć się tym wielce interesującym — i niepokojącym! — opiniom fachowców i trzeba przyjrzeć się inowacjom, wprowadzanym systematycznie w poszczególnych armiach. W świetle tych poglądów oraz wobec tych nowych zbrojeń — wi-

dmo przyszłej wojny staje przed nami we wręcz potwornej groźbie!

Bomby gazowe.

Przyszła wojna, zdaniem fachowców, zacznie się nie na froncie, lecz na tyłach. Pierwsze ataki wymierzone będą przez floty lotnicze przeciw wnętrzu kraju. Psychiczne wrażenie początku wojny będzie zupełnie inne, nieobliczalne. Dla przebiegu wojny, a może nawet dla jej rozstrzygnięcia największe znaczenie będzie miała siła pierwszego uderzenia, od której wszystko zależy, a z tego znów wynika, że flota lotnicza musi być jak największa i w czasach pokoju doznawać jak najtroskliwszej opieki, aby mogła się rozwijać należycie i być gotową na pierwsze zawołanie. Jeśli zaś pierwszy atak się nie powiedzie, trzeba liczyć się znowu z wojną pozycyjną i z skostnieniem frontów na bardzo długi okres. Jednakowoż całkowite zalanie kraju nieprzyjacielskimi aeroplanami nie będzie możliwe, bo aeroplan ma ograniczony zakres działania i musi wracać do swego podstawowego portu. Trzeba ataki koncentrować na wybrane obiekty, a więc miasta, fabryki i arsenały.

Przy atakach używane będą bomby wybuchowe i gazowe. Francja posiada bomby aeroplanowe, za-

wierające od 50—1000 kg. materiału wybuchowego.

Przedewszystkiem jednak używane będą bomby gazowe. Wiało, że istnieją trzy rodzaje bomb gazowych, które w armji niemieckiej oznaczono znakami zielonego, niebieskiego i żółtego krzyża. Gaz z zielonym krzyżem działa na płuca, ale maska gazowa chroni przed nim; gaz niebieski przenika przez maskę i ma zmusić żołnierza do zerwania maski; gaz żółty, t. zw. musztardowy, jest prawie niedostrzegalny i działa nie natychmiast, ale przenika wszystko, działając niezmiennie gryząco na skórę i oczy. Jest gazem ciężkim, długo leży na ziemi i może wielkie obszary uczynić przez długi czas niedostępnymi. Bojowy aeroplan dzienny udźwignie około 500 kg. bomb, a aeroplan nocny może zabrać ze sobą do 1500 kg.

Nowo mianowany zastępca szefa sztabu angielskiego, pułkownik Fuller, ogłosił w tych dniach książkę o przeobrażeniu wojny i przedstawia w ten sposób skutki ataku na Londyn:

„Flota aeroplanów, licząca 500 jednostek, dźwigających po 500 kg. bomb gazowych (żółty krzyż), może w ciągu pół godziny w całym Londynie wywołać jak największe zamieszanie i około 200.000 ludzi ubezwołać. Należy sobie tylko wyobrazić następstwa takiego ataku gazowego! Przez kilka dni Londyn będzie wielkim domem warjatów. Ludzie sztur-

Echa zakopiańskie.

Zakopane, 6 sierpnia.

Może się wyda to komu banalnym: „odkrywaniem Ameryki” jeżeli powiem, że za każdym przyjazdem moim do Zakopanego, jestem na nowo kompletnie oczarowany piękną cudu Tatr. Nie mogę dość nasyć wzroku jasną, jakby prześwieconą słońcem zielonością regli i ciemniejszą, tajemniczą lasów smrekowych, fantastycznymi konturami poszarpanych turni wapiennych, miękkim rysunkiem kopuł trawiastych szczytów i groźnym majestatycznym obrazem granitowych ścian i grani. Zawsze zdaje mi się, że nigdzie niema tak zachwycającej, feerycznej gry światła, że te góry płonące różowo w blasku zorzy wieczornej, to jedyną w swoim rodzaju zjawiskę, że powietrze prze-czyste, balsamiczne, pachnące niema równie sobie, że tylko tutaj można ukoić nerwy zszarpane pracą i gorączkowem tempem miejskiego życia.

Te wszystkie czary rzuci na nas przyroda tatrzańska. To dla Zakopanego zrobił Bóg, ale teraz zastanówmy się co zrobili tam ludzie: rząd, gmina, klimatyka, przedsiębiorcy, hotelowi. I tutaj entuzjam mój zaczyna słabnąć, bo czyż za swoje uwielbienie dla Tatr mam koniecznie pokutować za drogie pieniądze w prymitywnym mieszkanku, obstrzeżeniem „twardym łóżem”? Dlaczego dżbanek ciepłej wody mam uważać za jakiś z mej strony niesłychany luksusowy kaprys? Dlaczego wynajmawszy w pensjonacie osobny pokój za umiowaną cenę, mam mieszkać w pełnym sezonie z dwiema zupełnie mi obcymi osobami? Wszelkie protesty określone są jako grymasy i brak uprzejmości ze stro-

ny letników. Wiadomo, że wszędzie, na całym świecie, letnik-kuracjusz jest ową legendarną kurką, znoszącą złote jajka dla hotelarzy, restauratorów, cukierników, doradców — ale za to szanuje go się przynajmniej choć trochę, usiłując stworzyć złudzenie, że mu jest dobrze i wygodnie, aby miał ochotę wrócić na rok przyszyły. U nas panuje pod tym względem dziwna krótkowzroczność. Letnik jest najniebezpieczniejszym pod słońcem stworzeniem, bo go każdy lekceważy, począwszy od zarządu klimatycznego, a kończąc na pucybutach hotelowym, a jeżeli ośmieli się wyrazić swoje niezadowolenie, to zarzuka mu się poprostu brak patriotyzmu, niedostateczne wyrobienie narodowe, poprostu bolszewizm i koniec. I steroryzowanemu biedakowi zdaje się już nieraz, że każda pluskwę w rodzinnym letniku powinien pocałować w rękę, o ileby ona oczywiście tę rękę posiadała.

Te pesymistyczne refleksje wywołane aż nazbyt wielu niestety rzeczywistymi faktami nie zaślepiają mnie jednak do tego stopnia, abym w tem przesłiznem i tak bardzo przezemnie ulubionem Zakopanem nie miała dojrzeć pewnych usiłowań ku lepszemu. Przedewszystkiem godnem uznania jest założenie parku klimatycznego, którego brak ta perla naszych gór tak silnie odczuwała. Wprawdzie jeżeli chodzi o sam plan ogrodu, o jego zadrzewienie, ułożenie kwietników i trawników, to można mieć poważne zastrzeżenia. Park ten projektowany był przez krawca, przez bardzo zdolnego zresztą w swoim zawodzie krawca, którego dobre chęci i pracę uznać musimy. Niemniej złośliwi twierdzą, że park ten jest „na miarę krawca”, ale nie „Fidiasza”.

Bardzo ładnie przedstawia się pawilon w parku, w którym mieści się kawiarnia, prowadzona wielce sprawnie. Zaznaczyć należy, że w Zakopanem wo-

góle nominalnie nie jest drogo. Obiad z trzech dań u Karpowicza albo w Morskiem Oku, kosztuje 2.50, pieczyście od 1.80, sztuka mięsa 1.30, całodzienne utrzymanie w pensjonacie od 8 zł. Powtarzam jednak taniść ta jest nominalna, bo nie tylko o to chodzi ile się płaci, ale co się za to dostaje. Otóż t. jakosć pozostawia w wielu wypadkach bardzo dużo do życzenia, a mało do jedzenia tak, że faktycznie musi się wydawać o wiele więcej. W Zakopanem powstało obecnie kilka pensjonatów, zaopatrzonych w komfortowe urządzenia i dobrze karmiących swoich gości. Ale w takich pensjonatach utrzymanie dziennie w sezonie kosztuje na jedną osobę od 12—16 złotych. Jeżeli chodzi o ceny restauracyjne albo kawiarniane, to niepodobna pominąć milczeniem specjalnej arytmetyki u tutejszych kelnerów. Każdy poprostu poprostu rachunek w restauracji, musi być jak najdokładniej, pozejca po pozycji kontrolować, bo odnosi się wrażenie, że kelnerzy znają jedno tylko działanie arytmetyczne: dodawanie, ale za to w tem to są już mistrzami.

Krupówki doczekają się nareszcie porządnego chodnika, ale układanie kostek betonowych rozpoczęto dopiero przy końcu lipca w pełnym sezonie, jakby tego nie można było zrobić wcześniej. Podobno ma być również rozłożona silniejsza opieka nad sposobem rozbudowywania Zakopanego, dotychczas bowiem Zakopane budowało się tak bez wszelkiego planu, przyczem powstawały niejednokrotnie „grzechy śmiertelne” przeciwko wymogom estetyki i stylu zakopiańskiego.

Jeżeli miarodajne czynniki zechcą trochę wydatniej niż dotychczas opiekować się Zakopanem, stwarzając wygodniejsze warunki bytowania dla gości, to niezawodnie miejscowość ta, która przez jakiś czas jakby zaczęła wychodzić z mody, roz-

mować będą szpitale, handel ustanie, bezdomni będą wołali o pomoc, a rząd może okazać się bezradnym. Energicznie atakujący nieprzyjaciół mógłby w ten sposób wygrać wojnę w ciągu 48 godzin prawie bez żadnych strat”.

Pułkownik Fuller wyciąga z tego **nauczkę**, że lotnictwo, jako jedyny gatunek broni, która w ciągu 24 godzin może być w pełni gotowa do działania, musi być w czasach pokojowych jak najbardziej pielęgnowane i rozwijane.

Fiasco milionowych armij, znaczenie materali i wojsk specjalnych.

Możliwość ataków na „Hinterland” zaprzęta dziś przedewszystkiem uwagę fachowców, ale obok tego problemu stoją jeszcze dwa inne, niemniej ważne zagadnienia przed nimi.

Oba wynikają ze stwierdzonego faktu, że w wojnie światowej **znaczenie materiału technicznego** z każdym miesiącem wzrastało.

Niemiecki generał von Taysen ujął pierwsze zagadnienie w formułę: „**Materiał czy duch?**” (Material oder Moral?)

Drugie zagadnienie brzmi: **Czy epoka armij milionowych już nie przeminęła** i czy przyszłość nie należy raczej do **specjalistów, wyćwiczonych w używaniu specjalnej broni?**

Niemiecki major Soldan, który wydał książkę p. t. „Der Mensch und die Schlacht der Zukunft” (Człowiek i bitwa w przyszłości) wygłosił wprost **fiasco armij milionowych** i zapowiada epokę **wojsk specjalnych**. Twierdzi on, że nowoczesne wykwi-powane armie nie będą mogły w przyszłości odnieść w walce **decydującego zwycięstwa**, bo nawet w krytycznych położeniach straty w ludziach i upadek ducha dadzą się powetować doprowadzeniem nowego materiału wojennego. Soldan natomiast przewiduje dwa nowe rodzaje wojny: **psychiczną i gospodarczą**. Co prawda, Soldan w swoich konkluzjach jest dość **odosobniony**. W każdym razie fachowcy zgodni są z sobą, że materiał wojenny techniczny odegra w przyszłej wojnie **decydującą rolę**. Ze względu na ataki aeroplanów **marsze** będą musiały odbywać się przeważnie **nocą**, a pancerne automobile będą służyły za środki transportowe dla piechoty, która dzięki temu będzie mogła posuwać się niezwykle szybko.

W kołach wojskowych niejednokrotnie dyskutuje się dziś nad kwestją, czy wobec posługiwania się motorami do transportu piechoty i jazdy posiadają jeszcze swoją dawną wartość? Przedewszystkiem odmawia się kawalerii **racji bytu** i chcieliby ją w służbie wywiadowczej zastąpić przez aeroplany, w walce zaś przez **lekkie tanki**. Niemiecy fachowcy naogół sprzeciwiają się jednak powyższemu pogładowi i kwestionują możliwość używania przez dłuższy czas ciężkich samochodów na **dzisiejszych gościach**, nie obliczonych na takie ciężary.

Także, jak wiadomo, **u nas w Polsce użyteczność kawalerii wysoko jest ceniona** ze względu na warunki terenowe na wschodzie.

Nowe tanki.

Zmotoryzowanie środków wojennych szczególniejszym przykładem jest **tank**.

Tank, czyli pancerny, zdolny do posuwania się w każdym terenie, przed pociskami karabinowymi zupełnie zabezpieczony **samochód** odegrał wielką rolę pod koniec wojny światowej i przejmował strachem linie frontowe. W ostatnich latach **tanki** bardzo się rozwinęły.

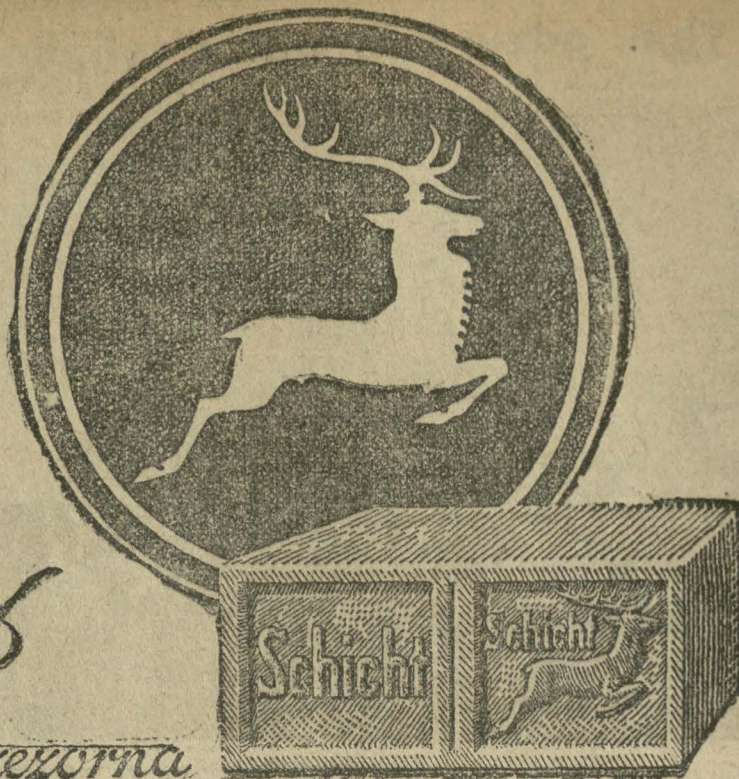
W wojnie pozycyjnej potrzeba było **ciężkich tanków**, które przełamywały przeszkody. Obecnie konstruuje się także lekkie tanki (nie dochodzące wagi 15 ton), zdolne do **szybkiego manewrowania** w wojnie ruchomej. **Amerykanie zaniechali już zupełnie budowy ciężkich tanków**. Budują lekkie, zwinne, u których taśmę metalową, łączącą koła, zastąpiono **łańcuchem z gumy**. Następnie postarano się zaradzić dotychczasowej „ślepoty” tanku przez wprowadzenie „**stroboskopu**”. Jest to prostopadłe umieszczony **metalowy cylinder**, obracający się około osi ze znaczną szybkością (300—400 obrotów na

minutę). W ścianie cylindra uczyniono otwory na 2 milimetry szerokie. Z powodu szybkiego obrotu i owych otworów ściana cylindra wydaje się **przezroczystą** — i załoga tanku może obserwować teren, nie będąc mimo to narażona na strzały karabinowe, które ścian cylindra nie zdolne są przebić.

Wszystcy wojskowi fachowcy godzą się w poglądzie, że przyszła wojna będzie w wysokim stopniu zmechanizowana, że znaczenie **technicznych, specjalnych oddziałów broni** wzrasta coraz bardziej, i że użycie aeroplanów i tanków wymaga zupełnie **nowej taktyki**.

Armia aeroplanów i tanków może być w ciągu kilku godzin **zmobilizowana**. Zarówno aeroplany, jak tanki mogą manewrować pod osłoną chmur dymu, mogą same niewidzialne zbliżać się do formacji nieprzyjacielskich, do jego floty, rzucać bomby wybuchowe i gazowe. Może przyjść do bitew między **oddziałami tanków...** Lepsza technika, lepsze wykształcenie odniesie zwycięstwo. Do specjalistów na leży przyszłość.

Wobec tego rozwoju zbrojeń w wielkich państwach, wobec uznania wartości wojsk **specjalnych**, pytamy się z niepokojem, czy **Polska dotrzyma kroku sąsiadom**, czy rozumie konieczność rozbudowania swej siły zbrojnej pod względem **technicznym? Aeroplany i tanki** będą decydowały o zwycięstwie. Niestety jak skromnie przedstawia się nasze lotnictwo! Troska o rozwój lotnictwa winna być poczytana za najważniejsze zadanie wojskowe w Polsce.



Przezorną

gospodyni

używa tylko mydła

Jeleń-Schicht

Tanie przez swą wydajność

452k

minutę). W ścianie cylindra uczyniono otwory na 2 milimetry szerokie. Z powodu szybkiego obrotu i owych otworów ściana cylindra wydaje się **przezroczystą** — i załoga tanku może obserwować teren, nie będąc mimo to narażona na strzały karabinowe, które ścian cylindra nie zdolne są przebić.

Wszystcy wojskowi fachowcy godzą się w poglądzie, że przyszła wojna będzie w wysokim stopniu zmechanizowana, że znaczenie **technicznych, specjalnych oddziałów broni** wzrasta coraz bardziej, i że użycie aeroplanów i tanków wymaga zupełnie **nowej taktyki**.

Armia aeroplanów i tanków może być w ciągu kilku godzin **zmobilizowana**. Zarówno aeroplany, jak tanki mogą manewrować pod osłoną chmur dymu, mogą same niewidzialne zbliżać się do formacji nieprzyjacielskich, do jego floty, rzucać bomby wybuchowe i gazowe. Może przyjść do bitew między **oddziałami tanków...** Lepsza technika, lepsze wykształcenie odniesie zwycięstwo. Do specjalistów na leży przyszłość.

Wobec tego rozwoju zbrojeń w wielkich państwach, wobec uznania wartości wojsk **specjalnych**, pytamy się z niepokojem, czy **Polska dotrzyma kroku sąsiadom**, czy rozumie konieczność rozbudowania swej siły zbrojnej pod względem **technicznym? Aeroplany i tanki** będą decydowały o zwycięstwie. Niestety jak skromnie przedstawia się nasze lotnictwo! Troska o rozwój lotnictwa winna być poczytana za najważniejsze zadanie wojskowe w Polsce.

Wszystcy wojskowi fachowcy godzą się w poglądzie, że przyszła wojna będzie w wysokim stopniu zmechanizowana, że znaczenie **technicznych, specjalnych oddziałów broni** wzrasta coraz bardziej, i że użycie aeroplanów i tanków wymaga zupełnie **nowej taktyki**.

Jak monarchiści rosyjscy przedstawiają wypadki w Rosji?

(Oryginalna korespondencja „Il. Kurjera Codz.”).

Ryga, 5 sierpnia.

Pisma rosyjskie otrzymały z kół zbliżonych do W. Ks. Mikołaja Mikołajewicza następujące informacje: Państw. urząd polityczny w Moskwie otrzymał pierwsze wiadomości o tem, że **członkowie opozycji zbliżeni do Zinowiewa gotują się do czynnej akcji przeciw komitetowi centralnemu partii komunistycznej** z końcem czerwca b. r. Jeden z członków opozycji informował kierownika G. P. U. o tem, że **Zinowiew wysłał komunistę Dosyczewa z Leningradu do Charkowa i Rostowa w celu nawiązania kontaktu z byłymi członkami organizacji leningradzkich**, przeniesionymi do tych miast z Leningradu po 14 września tym samym celu wyjechał do Jekaterymburga i Wiatki komunist **Nazarowski**. Z tego samego źródła G. P. U. poinformowano, że **podróż Zinowiewa do Pskowa, dokonana jakoby w celach inspekcji komitetu wykonawczego międzynarodówki komunistycznej, w rzeczywistości spowodowaną była koniecznością wzięcia udziału w tajnej konferencji przywódców opozycji, która odbywała się w Pskowie**. Na konferencji tej ustalono plan działalności opozycjonistów. Plan ten przewidywał przedewszystkiem **legalizację frakcji opozycyjnej przy poparciu zagranicznych partii komunistycznych, będących pod bezpośrednim wpływem kierowanej przez Zinowiewa międzynarodówki**.

W dniu 4 lipca Dosyczewa aresztowano w Stalinie. Przyznał się on natychmiast do udziału w akcji Zinowiewa i ujawnił szereg nieznanych do-

tychczas Państwowemu Urzędowi Politycznemu szczegółów. M. i. otrzymał Państwowy Urząd Polityczny odpis protokołu konferencji pskowskiej. Nie posiadając jeszcze dostatecznych danych dla likwidacji akcji opozycjonistów, **zwolnił G. P. U. Dosyczewa**, który odtąd pozostawał na usługach tego urzędu jako **konfident w składzie opozycji**. Przy pomocy Dosyczewa i kilku innych członków opozycji, otrzymał Państwowy Urząd Polityczny wiele **dowodów planowej akcji Zinowiewa**, przy Komitecie centralnym partii, pod kierunkiem współpracowników wydziału wykonawczego międzynarodówki, oraz wyznaczonych w tym celu przez Łaszewicza współpracowników wydziału politycznego. Rewolucyjna rada wojenna odbyła w Moskwie, Charkowie i Kijowie zebrania, na których **mówiono nawet o zamordowaniu Stalina i innych członków komitetu centralnego**. Wiadomość o tem skłoniła rząd sowiecki do rozpoczęcia **przyspieszonej akcji w celu zlikwidowania spisku Zinowiewa i Łaszewicza**. Zwołano konferencję komitetu centralnego, oraz centralnej komisji kontrolnej partii. Na konferencji tej powzięto znów uchwałę z dnia 23 lipca b. r.

W Piotrogradzie opozycja wydała kilka numerów pisma „**Nasza Prawda**”, w którym politykę centralnego komitetu partii określono jako „**oportunistyczną, burżuazyjną i dążącą do likwidacji rewolucji w Rosji sowieckiej**”.

Wytworzone przez niesnaski w partii komunisty-

Jadwiga Migowa.

Znowu katastrofa kolejowa!



(Kr.) Jak już w części nakładu wczorajszego donieśliśmy, wydarzyła się znowu katastrofa kolejowa, tym razem pod Rzeszowem. A mianowicie pociąg osobowy Nr. 22, idący ze Lwowa do Krakowa zderzył się z pociągiem towarowym. Przebieg i przyczyny katastrofy następujące:

Na torze, po którym wjeżdżał pociąg osobowy posuwał się wolno pociąg towarowy, którego nie zdążono już na inny tor przesunąć, tak, że pociąg osobowy, mając sygnał „tor wolny“, całą siłą

parę wjechał na jadący ku niemu pociąg towarowy.

Tuż przed dworcem nastąpiło zderzenie, i tylko dzięki przytomności maszynisty pociągu osobowego, który w ostatniej chwili dał kontrparę nie przybrała katastrofa najfatalniejszych skutków.

Rozbite zostały 2 wagony pociągu osobowego, rannych zaś zostało 42 osób, z tych 3 ciężko. Między innymi maszynista pociągu osobowego.

cznej wypadki stały się o tyle poważne, że w Moskwie liczą się z możliwością znacznego przyspieszenia tempa wypadków.

Należy jednak zaznaczyć, iż wiadomości o buntach, wystąpieniach zbrojnych itd., które ukazały się w prasie, są najzupełniej fantastyczne. W rzeczywistości wypadki zdążają w zupełnie odmiennym kierunku, niż usiłują to przedstawić źródła, którym zależy na wytworzeniu wrażenia, jakoby Rosja objęta była zupełną anarchią. W sprawach Zinowiewa i Łaszczyca główną rolę odegrały względy osobiste. W swojej walce przeciwko Stalinowi Zinowiew usiłował pozyskać niezadowoloną ludność robotniczą z tak zwanej „nowej polityki ekonomicznej“, lecz działalność propagandowa opozycji obliczona była pod tym względem jedynie na doraźny i demagogiczny efekt. Skutek tej polityki opozycji był ten,

że robotnicy stracili ostatecznie wiarę we wszelkie teorie komunistyczne i socjalistyczne. Było to bezpośrednim wynikiem akcji opozycjonistów, którzy pozatem nie stworzyć nie mogli. Pojedyncze kierunki, jak na przykład ugrupowanie Medwedjewa, wypowiadały się za koniecznością zerwania z polityką wywrotową rządu sowieckiego poza granicami Rosji sowieckiej, lecz prądy te nie posiadają wielkich wpływów partii komunistycznej i nie zdradzają większych zdolności organizacyjnych. W ten sposób nie może być mowy o jakimkolwiek poważniejszym ruchu, kierowanym przez zwolenników opozycji. Opozycja partii komunistycznej może jedynie osłabić i rozbić jednolitość partii, torując tem samem drogę do działania sił politycznych, będących obecnie poza nawiasem życia politycznego Rosji.

„Kongres pokoju i wolności” Międzynarodowej Ligi Kobiet.

Londyn, 3 sierpnia.

(—) W Dublinie od 8—15 lipca obradował kongres międzynarodowej Ligi kobiecej pokoju i wolności.

Kongres ten zgromadził 147 delegatów z 20 krajów, a także liczne grono inteligencji miejscowej. Kongres obecny zwołany był pod znakiem „przyczyn bezpośrednich możliwych obecnie wojen. Na czele referatów w zakresie tej kwestii należało postawić raport delegatki francuskiej, p. Jouve, która widzi bezpośrednią groźbę wojny w polityce kolonialnej. „Przyczyny wojen europejskich leżą poza Europą“. Ekonomiczne sprężyny wojen ostatnich, a także i obecnej dyplomacji zostały wyjaśnione w odczytach p. Sheeps-hanks (Angielka) i p. Cappy (Francuzka). Przysłuchiwały się im z zachwytem tłumy publiczności.

Obecny kongres, zwołany w Irlandji, pozostającej dotychczas w znacznej mierze w stanie buntu wobec władz angielskich i zależnej od niej organizacji „Wolnego Stanu Irlandji“ — znalazł się w niezmiernie trudnej sytuacji dla brytańskich członków zjazdu. Republikanie irlandzcy rozwinięli agitację, dążącą do skłonięcia kongresu do wypowiedzenia się za zupełnym oderwaniem Irlandji od Anglii. Przedstawiciele parlamentu wolnego stanu wyrażali życzenie, ażeby kongres rozwinął agitację w celu uniezależnienia polityki W. Brytanji. Wszelako, dyplomatycznie lawirując między Scyllą a Charybdą, kongres wpłynął do

spokojnego portu pacyfizmu, nie wypowiedziawszy się w żadnej z tych kwestji i utrzymując się w płaszczyźnie humanitarnych ogólników.

Delegacja polska zaznaczyła swój udział kilku wnioskami, z których najważniejsze były: wniosek w sprawie wprowadzenia większej ilości delegatów do komitetu wykonawczego L. M. K., który częściowo został przyjęty; wniosek w sprawie ekonomicznej unji Europy, który okazał się wspólnym z wnioskiem sekcji angielskiej; wniosek w sprawie agitacji za zniesieniem ograniczeń emigracyjnych, rozdzielających rodziny na długie lata i stał w istocie swą niemoralnych (wniosek ten został przyjęty), wreszcie wniosek w sprawie mniejszości narodowych.

W tym ostatnim chodziło o potrzebę rozciągnięcia na wszystkie państwa, wchodzące do Ligi Narodów zobowiązań, zapewniających autonomię kulturalną mniejszościom narodowym i o skodyfikowaniu praw mniejszości. Niespodzianie w tonie kongresu pacyfistycznego znalazła się silna opozycja wobec powyższej idei. Narodowości niezobowiązane przez traktaty do udzielania autonomii kulturalnej swoim mniejszościom, wyraziły opinie, że pod tym względem nie może być prawideł ogólnych, gdyż wchodzi w grę różnice poziomów kulturalnych. Po dłuższej dyskusji wniosek oddano specjalnej komisji dla przestudjowania i przedstawienia na przyszłym kongresie.

Co mówi o Saharze ks. Sykstus Burboński?

Kraj „strachu i pragnienia“. — Podziemna rzeka. — Skarby Sahary.

Kraków, 7 sierpnia.

(ms-i) Niedawno książę Sykstus Burboński, członek paryskiego Instytutu kolonialnego, wygłosił odczyt, w którym zdawał sprawę ze swej podróży po Saharze. Trzeba zaznaczyć, że książę Sykstus jest tym, który usiłował doprowadzić do porozumienia w 1917 r. między Francją i Austrią. Po wojnie stał się utalentowanym pisarzem i podróżnikiem.

Otóż w ten bezkres złotego piasku, w niezamagowaną ciszę, poprzez zieleni dalekich kwitnących oaz — ruszyła pewnego dnia książęca karawana na podbój Sahary.

Pierwsza wizyta w pustyni jest taka, jaką sobie naogół wyobrażają podróżnicy: wielki, białawy niż, pokrytyjący w nieskończonych jasnościach nieba. Jest to niejako dopiero przedpokój kontynentu, prawie jak obszerny, jak cała Europa — lśniący i skamieniały, jakby na skutek jakiegoś kataklizmu kosmicznego. Z tych pustkowia spalonych przez gorące słońce wyłaniają się wśród niezmiernych nizin raz po raz

górzyste wysepki, dosięgające 3.000 mtr. wysokości, zwapienie i żyzniejsze lub ogromne obszary usypisk, nazwanych „erg“. Pomiędzy temi wymiślościami a usypiskami znajdują się studnie. Niektóre posiadają parowy z wodą, co pozwala oazom na bytowanie. Poza ich obrębem panuje śmierć.

Jedną z najciekawszych owych wysp: Reg, płaska i równa, jak stół bilardowy, rozciąga się jak okiem sięgnąć i poprzedza okolice „Tanezzuft“, t. zn. kraj strachu i pragnienia. Najznaczniejszy i najbardziej strasny z tych „ergów“, naokoło którego została wyznaczona główna część obszaru turystycznego, styka się na północy ze szczytem Atlasu Saharyjskiego, na zachód jest ograniczony długą linją przełęcz, od południa — płaskowyzem Taddemaït, a na zachodzie wreszcie głębokim łozyskiem rzeki, dawnej Saury, która obecnie płynie pod ziemią.

Nurtom Saury zawdzięcza Sahara nieprzerwaną piasno oaz, które sprawia, że ją nazywają „ulicą palm“.

a stanowi teraz drogę penetracji francuskiej w stronę Nigru i Timbaktu.

Główne etapy podróży, to przedewszystkiem Tarhit, którego fort wznosi się na krańcach Wielkiego Ergu, ukryty u stóp usypiska, liczącego 125 m. wysokości. 25 lat temu Tarhit przeobraził słynne obleżenie; bronili go wówczas bohaterki kapitan Sustielle na czele 150 żołnierzy przeciwko 2.000 wojowników berberyjskich, którzy naciągali z krańców Atlasu marokańskiego. Dalej leży Beni-Abbes, uświęcony pobitem misjonarzem-bohaterą, O. Foucauld, który w tej miejscowości wybudował swoją, najpiękniejszą tu, pustelnię. Na południe od 28 równoleżnika widnieją czerwone mury Adramu, sudańskiej oazy. Udać się z Adram do Timumuna, stamtąd do El-Golea, podziwiamy saharyjskie arcydzieło geniuszu francuskiego: studnie artezyjskie, wywiercone już od lat dwudziestu, wytworzyły tam bujny porost roślinności i oazę, liczącą przeszło 20.000 drzew palmowych. Wszystkie podzwrotnikowe krzewy, pospoli z roślinnością francuską, sycą swym aromatem powietrze. Tam znajdują się misje t. zw. białych ojców i białych sióstr. Jest to z całego tego kraju najbardziej na południe wysunięty posterunek Kościoła. Ojcowie i siostry założyły tam ochronki i szkoły; naucza się w nich rolnictwa, języka francuskiego, a także przeróżnych rzemioł, głównie tkactwa i wyrobu dywanów.

Samolot i auto dokonały świetnego podboju Sahary; chodzi już tylko o organizację całości. Samolot nie może istnieć bez auta, dzięki któremu powstaje cała naziemna konstrukcja linii powietrznych: lotniska, składnice materiałów, hotele połączone ze sobą telegrafem iskrowym, pospiesznych samochodami. Z początku, używając jedynie auta, można naukowo badać kraj; jego zasoby nie są jeszcze znane, załóżmy domyślnie się ich istnienie. Dzięki organizacji, która pozwoli ująć jako pojedyncze etapy centra hotelowe, te prawdziwe ośrodki promieniowania — dadzą się przeprowadzić na szerszą skalę badania podłoża pustyni, a może znajdą się tam skarby, o których istnieniu wspominają słynni geolodzy, przepowiadając ich wyzyskanie w przyszłości.

Od czasu przebycia całej Sahary, kraj ten nie ma już charakteru wrożej pustyni, która oddzielała Algier od reszty kontynentu afrykańskiego.

Za parę lat Tchaad i Niger będą leżały o tydzień drogi od Paryża, a dzisiejszy postęp w lotnictwie pozwala rokować nadzieję, że nastąpi jeszcze znaczniejsze zbliżenie tych odległych części świata.

Z dnia.

A serce za słabe.

(mig.) W ciągu ostatnich dwóch tygodni notujemy już drugi wypadek śmierci turysty w Tatrach wskutek udaru... Przypomnijmy sobie tragedję z ubiegłego roku rodziny Kaszniców, a uświadomimy sobie, że czarna kraina gór nie dla każdego jest dostępną... Braki życia w czasie wojny, a potem gorączkowe tempo epoki powojennej osłabiły organizmy ludzkie, a szczególnie zmniejszyły siłę odporną tego najwrażliwszego organu, jakim jest nasze serce...

Więc choć wabią kogoś wirtuzy zawrotne, fantastycznie poszarpane granie, drogi pnące się hen! zda się ku samemu niebu — nie powinien iść w góry, nie przekonawszy się uprzednio, czy zdoła trudy wyciszki górskiej wytrzymać... Nieogledność pod tym względem powoduje coraz częstsze wypadki śmierci w górach. Bo choć wola silna, tęsknota za pięknem wnętrza gór wielka, ale serce bywa za słabe...

„Książę pięści“ (Knockant)



Podziękowanie.

Przyjacielom, znajomym, wszystkim Pp. majstrów i czeladnikom kaflarskim — którzy oddali ostatnią przysługę

bł. p. Jakóbowi Horowitzowi

zardęcne podziękowanie składa

242 g

RODZINA.

JAKA POLITYKA GOSPODARCZA

MOŻE WYPROWADZIĆ NAS

Z KRYZYSU?

Sprzedaż we wszystkich księgarniach.

Cena 1 zł.

Cena 1 zł.

Tragedie aktorskie.

Samobójstwo dwóch aktorów z powodu braku „engagement”

Kraków, 7 sierpnia.

(—) Kryzys teatru z jednej strony, z drugiej zaś namnożenie się nadmiernej ilości aktorów, powodują smutne zjawisko, że dziesiątki i setki artystów scenicznych pozostają bez pracy, przyczem nieraz zdarza się, że mniej wartościowe jednostki, czy to drogą protekcji, czy przez przypadek uzyskują „engagement” a ludzie naprawdę zdolni i mogący pracować dla sceny, pozostają na bruku jako bezrobotni. Zjawisko to występuje prawie we wszystkich krajach europejskich, zaznacza się ono silnie u nas, ale również wybitnie i w innych krajach: w Austrii, w Niemczech, na Węgrzech.

I tak dzienniki wiedeńskie przynoszą wiadomość o samobójczej śmierci dwóch aktorów w tym samym prawie czasie.

W Wiedniu odebrał sobie życie 38-letni Arpad Kramer, dawniej artysta Burgu. W ostatnim sezonie angażowany był do teatru Reinhardta, a obecnie pozostał bez „engagement”. Widząc, że będzie skazany

na przymusową bezczynność, wołał pozabawić się życia, zażywając wielką dawkę weronalu. Kramer nie znajdował się zresztą w skrajnej nędzy, ponieważ żona jego prowadziła pracownię bielizny, ale poczucie niemożności uzyskania pracy w teatrze wywołało u artysty taką depresję nerwową, że wołał odejść w krainę śmierci.

W ostatnim roku w Berlinie, jak to już stwierdzają zapiski policyjne, 36 osób ze sfery aktorskiej skończyło śmiercią samobójczą z powodu biedy i braku pracy. Przed kilku dniami usiłował sobie w Berlinie odebrać życie przy pomocy trucizny aktor, Ludwik Neher. I ten aktor także pozostawał bez engagement, pomimo, że przez szereg lat uważany był za dobrego aktora i swego czasu święcił tryumfy w „Pannie Julji” Strindberga i w „Dla szczęścia” Przybyszewskiego.

Nehera w stanie beznadziejnym odwieziono do berlińskiej „Charite”.

Straszliwa walka lwa z człowiekiem.

Wstrząsający wypadek w cyrku.

Wiedeń, 6 sierpnia.

Z miejscowości Raab donoszą, że onegdaj w czasie przedstawienia wędrownego cyrku zdarzył się tam wstrząsający wypadek. Poskromiciel, nazwiskiem Prose, produkował się w klatce z trzema lwami, zmuszając zwierzęta do różnych skoków i sztuczek. Początkowo wszystko szło gładko, dopóki jeden z lwów nie zaczął stawiać oporu. Pogromca chciał go zmusić do posłuszeństwa, ale rozgniewane zwierzę rzuciło się jednak na niego.

Na widowni wszczęła się panika. Publiczność, obawiając się, że lew może wydobyć się z klatki, zaczęła cisnąć się do wyjścia. W tłoku zdeptano kilka

kobiet i dzieci. Niektóre kobiety zemdlały

Pogromca przeszedł kwadrans walcząc z lwem, którego buntownicze usposobienie udzieliło się również innym lwom, tak, iż w końcu pogromca ujrzał, że zagrażają mu wszystkie trzy bestie.

Pogromca bronił się dzielnie swoim batem, strzelając nieustannie z pistoletu, dopóki nieudało mu się dojść do drzwiczek klatki, które szybko otworzył, a potem z tą samą błyskawiczną szybkością zamknął.

Policja ze względu na tego rodzaju zajście, chciała zabronić dalszych przedstawień w cyrku, ale pogromca wykazał, że chodziło tutaj tylko o przypadkowe niezwykle podrażnienie lwa.

Historia „Nitouche” w życiu.

13-letnia uczenica w koszarach.

Budapeszt, 5 sierpnia.

Węgierskie władze szkolne zajmują się obecnie skandaliczną aferą, w której punktem ciężkości są stosunki w pewnej szkole dla dziewcząt w Peszcie.

Ze sprawozdania tej szkoły wynika, że w ciągu roku szkolnego musiano z szkoły wykluczyć cały szereg niedorosłych dziewcząt za gorszące wykroczenia przeciwko moralności.

W lutym musiano wywalić 5 uczenic z zakładu. Sprawozdanie stwierdza, że za to nieobywajnie prowadzenie się dziewcząt odpowiedzialni są rodzice, którzy nad nimi za mało czuwają. Natomiast rodzice wysuwają oskarżenie, że w szkole urządzano często zabawy taneczne w sali gimnastycznej i zapraszano na nie młodych ludzi, przyczem w czasie tych zabaw przychodziło nieraz do skandalicznych scen. Rodzice uważają, że stanowisko autorów sprawozdania jest w stosunku do opieki rodzicielskiej niesprawiedliwe i zamierzają w nadchodzącym roku

szkolnym szkole, do której uczęszczało 600 uczenic, bojkotować.

Dyrektor szkoły oświadczył, że zepsucie moralne dorastających dziewcząt jest poprostu niewiarygodne. Stałe opuszczanie szkoły jest na porządku dziennym i dlatego dyrektor domaga się, aby dziewczęta pod opieką do szkoły przychodziły, oraz w towarzystwie opiekunów szkoły opuszczały, zwłaszcza w miesiącach zimowych, kiedy zmrok wcześniej zapada.

Zdarzyło się, że pewna 13-letnia dziewczynka często opuszczała godziny szkolne. Śledztwo wykazało, że dziewczynka ta w towarzystwie koleżanki przepędzała całe popołudnia w koszarach wojskowych.

Jednak ta szkoła nie jest zresztą wyjątkiem. Podobne wypadki zdarzyły się w szkole w Alföld i w szkole Gyömrő. Opinia publiczna domaga się surowych zarządzeń, kładących kres tego rodzaju stosunkom.

Co dzień niesie?

7

sierpnia

Sobota

Kajetana w.

Gr.-kat. 25 Lipień: Usp. ś. A.

Kalendarzyk astronomiczny:

Wschód słońca	Zachód słońca	Długość dnia	Dnia ubyto	Wschód księżyca	Zachód księżyca	Faza księżyca
4:05	19:18	15:14	3m	2:32	19:02	Jutro now

oś

Ruch obcych w Polsce.

(g) Od czasu do czasu pojawiają się w dziennikach notatki, podające wykazy statystyczne ruchu obco-krajowców w różnych miastach Europy. Pisma czeskie podają statystykę ruchu obcych w Pradze za rok 1925, wykazującą pobyt 354.000 cudzoziemców, w czem było 4.100 Polaków. Byłoby bardzo interesującym dowiedzieć się, jak się przedstawia ruch obcych u nas, a szczególnie w Krakowie, który ze względu na swe zabytki jest wielką atrakcją dla cudzoziemców. Jak dotąd, nikt u nas nie pomyślał o takim zestawieniu i ogłoszeniu wyników, a przecież tego rodzaju wykaz, który niewątpliwie będzie obejmował poważne liczby, może się przyczynić do propagandy turystycznej. Może zajmie się tą sprawą tu-tajniejszy Związek turystyczny, który wykazuje dużo ruchliwości i inicjatywy w zakresie turystycznej propagandy Krakowa.

Skazanie polskiego redaktora na czeskim Śląsku.

(ki) Przed dwoma laty została część gminy Puńców przez Komisję delimitacyjną czechosłowacko-polską przyłączona do republiki czechosłowackiej, drugą zaś część pozostawiono przy Rzeczypospolitej Polskiej. Dla czeskiej części ustanowiono gminnego komisarza rządowego, który dawniej był „deutsch-freundlich”, obecnie zaś idzie na rękę czynnikom czeskim, przyczyniając się do zczeczizowania gminy. W swoim czasie pismo „Robotnik Śląski” wytykało p. komisarzowi te jego sprawki, wskazując jeszcze na fakt, że gminie dzieje się krzywda przez ustanowienie takiego komisarza, gdyż jak wybory sejmowe w listopadzie 1925 r. wykazały, gmina Puńców jest polską (Polacy otrzymali 86 głosów, a Czesi tylko 30), więc powinny albo odbyć się wybory do gminy, albo też winien być zamianowany polski komisarz rządowy.

Za artykuł ten oskarżono redaktora „Robotnika Śląskiego”, na podstawie ustawy o ochronie republiki. Redaktor ten został skazany na 20 dni aresztu, lub 200 koron kary.

Wspomnienie bestjańskiego mordu na ludności polskiej — manifestacją przeciwpaństwową w Gdańsku.

Z Gdańska telefonuje (B). Wczoraj został w Gdańsku otwarty tradycyjny „Dominik”, rodzaj jarmarku, na który ściągają wszelkiego rodzaju budy jarmarczne, karuzele i t. d. „Dominik” zaczął się odbywać w roku 1260, a od tego czasu odbywa się rok rocznie. Znany jest z historii „Dominik” z roku 1310, w którym to roku rycerze krzyżacy pod pozorem wzięcia udziału w „Dominiku”, wdarli do Gdańska i wymordowali załogę polską, oraz całą polską ludność miasta, w liczbie około 10 tysięcy osób.

Nowa religia?

Z Londynu donosi korespondent (U). Na międzynarodowym kongresie esperantystów w Edynburgu przedstawił delegat japoński, prof. Sishmura projekt zaprowadzenia nowej religii międzynarodowej nazwanej „Comuto”, która już liczy milion wyznawców i jest wykładana w języku esperantkim. „Comuto” stanowi niejako uzupełnienie wszystkich religii światowych i ma się nadawać na międzynarodową religię, odpowiadającą potrzebom wszystkich ludów. (?)

IV turnus w Kolonii dzieci polskich w Cattolica nad Adriatykiem.

(—). III. turnus dla dzieci polskich, które wyjechały do Cattolica nad Adriatyk kończy się dnia 19 sierpnia. Odbiór dzieci nastąpi 20 sierpnia rano. Na specjalne żądanie rodziców przedłuża się III. turnus o dwa tygodnie. Rodzice, którzy jeszcze nie zdecydowali, czy dzieci mamją korzystać z tych dwóch tygodni, a chcą je zostawić do końca wakacji, t. j. do dnia 3 września, zechcą zawiadomić listownie kierownictwo kolonii w Cattolica. Koszt utrzymania za dodatkowe dwa tygodnie wynosi 500 lirów albo 20 dolarów.

IV. turnus zaczyna się w dniu 28 sierpnia. Dzieci i osoby dorosłe (osoby dorosłe muszą mieć własne paszporty) zbiorą się w Cieszylinie w hotelu pod „Brunatnym Jeleniem” w dniu 27 sierpnia, skąd 28 rano nastąpi wyjazd pod opieką jednej z kierowniczek z kolonii do Cattolica.

Dla młodzieży od 15—18 lat wyrabia paszporty ulgowe zarząd kolonii. W tym celu należy nadesłać świadectwo lekarza powiatowego, dowód osobisty z fotografią oraz dwie fotografie.

IV. Turnus kosztuje dla dzieci 60 dolarów, dla osób dorosłych 72 i pół za 6-tygodniowy pobyt w Cattolica łącznie z podróżą. Dienne utrzymanie na IV. turnus kosztuje dolara 20 centów.

„Książę pięści” (Knockant)

Nader korzystne szanse wygrania wielkich sum

wykazuje obecna Loteria Państwowa w ostatniej swej (V-ej) klasie, suma wygranych tej jednej klasy wynosi około 8½ miliona zł., przyczem można wygrać na jeden numer 400.000 zł.

Prócz tego są liczne wygrane po 150.000 zł., 100.000 zł., 50.000 zł., 25.000 zł. itd.

Co drugi los wygrywa.

Ciągnięcia rozpoczynają się 11 sierpnia br. i trwają do 13 września br.

Niewielki zapas losów jest do nabycia u kolektorów.

PA
MIĘ
TAJ

MAOK

TEPI WSZELKIE ROBACTWO

200 MIESZKAŃ W KRAKOWIE WOLNYCH

Czas zgłaszać stancje dla uczniów

Setki zgłoszeń i zapytań z prowincji

Konc. Biuro Adam Biliński
Kraków, ul. Gertrudy L. 5. Tel. 4307.

(Obok Kino Wandy).

Dzień dobry!

Sposób na żony.

W pięknym kraju Ludożerji
Wiedli żywot utracony
Masza Jambo i Arambo,
A to głównie przez swe żony.

Obie były stare jedge,
Czarownice, gdy kto woli,
Masza Jambo i Arambo
Chcieli ulżyć swojej doli.

— Jabyłm zjadł ją — mówił pierwszy —
Ghociął mam żoladek słaby.
Lecz mi będzie się odbijać,
Znam złościwość mojej baby!

— Ja — rzekł drugi — mam w małżeństwie
Taki raj, jak ty „plus minus”,
Więc zjem żonę, ale zaraz
Wzmem potem i rycynus!

Kruk.

ROZPOCZĘTE ROBOTY DYWANÓW SMYRNEŃSKICH

makatek, poduszek i t. p. wraz z wzorami,
nader gustowne, dobrane, wysła się od-
wrotnie. Także każda ilość wełny, osnowy
i wzorów. 495k

„SMYRNAPERS” KRAKÓW, UL. PIJARSKA L. 5.

WDOWA z 2-giem nieletnim dziećmi, pozostająca w zupełnej nędzy, w ciężkiej walce o byt, zdana wyłącznie na własne siły, złożona w dodatku chorobą, zwraca się tą drogą do litościwych ludzi z gorącą prośbą o wsparcie. Jakiegokolwiek datki przyjmie Adm. „Kurjera” dla „miasteczka litość”.

527 K

Mussolini z królem włoskim.



(Kr.) Celem skutecznej propagandy dla rolnictwa we Włoszech — dał się Mussolini z królem włoskim wśród łanu żyrnietego fotografować. Po

lewej stronie na naszej reprodukcji jest Mussolini, po prawej król włoski.

W dniu 24 sierpnia będzie w Krakowie jedna z kierowniczek kolonii w hotelu Francuskim. Tam więc mają się zgłaszać wszyscy zainteresowani z niezbędnymi dokumentami.

W ciągu IV turnusu przeprowadzona będzie specjalna kuracja winogronowa. Wrzesień i październik to nad Adriatykiem najodpowiedniejszy czas na wycieczki. Kąpieli morskich w Cattolica można używać do późnej jesieni. Pieniądze przesyłać należy pod adresem: Bank Gospodarstwa krajowego, Cieszyn, konto „Adria”.

Aresztowanie pomysłowego oszusta w Krakowie.

Sposoby, na które biorą się złodzieje i oszuści —

przechodzą najbujniejszą fantazję pisarzy powieści kryminalnych. O niesłychanym „tryku” złodziejskim niech zaświadczy następujący fakt:

Od kilku dni uganiał po hurtowniach tytoniowych i kioskach inwalidzkich pewien osobnik; i nabywał pudełka tytoniu lub papierosów, placąc zniszczonymi banknotami. Gdy sprzedający wzbraniał się przyjąć zniszczony banknot, osobnik ów zresztą zamieniał pobrane pudełko i zwracał sprzedającemu pudełko wypchane sianem i kartoflami, które to pudełko miał w tym celu przygotowane ze sobą.

Policji udało się wytropić owego osobnika i aresztować. Dotychczas stwierdzono 8 wypadków takiego „kupna”, popełnionego przez owego sprytnego oszusta. Nazywa się on Bolesław Winter i z zawodu jest elektromonterem.

Ku czci Kasprowicza.

Z Zakopanego donoszą: Akademia czwartkowa na cześć J. Kasprowicza urządzona przez uniwersyteckie kursa wakacyjne polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych, odbyła się w Sokole. Obworzył akademję przemówieniem p. Makuch, kierownik tych kursów. Słowo wstępne wygłosił prof. Sinko, rozpatrując etapy twórczości J. Kasprowicza. Następnie panna Szykowska recytowała wiersz „U trumny Kasprowicza”, napisany przez Kazimierza Alberfi. Prof. T. Grabowski z Poznania wygłosił przemówienie na temat „Kilka wspomnień z życia Kasprowicza”.

Utworzył się tu komitet celem ufundowania grobowca J. Kasprowicowi. W skład komitetu wchodzi: Leopold Staff, jako przewodniczący, F. Goetel, prof. Walery Goetel, dr. Góra, prof. T. Grabowski, poseł Medard Kozłowski, prof. Jan Pawlikowski, major Bronisław Romaniszyn, prof. Eugeniusz Romer, radca Starosolski, rektor Karol Stryjeński, Zygmunt Wasilewski. Celem ufundowania pierwszej cegły na grobowiec J. Kasprowicza odbędzie się w niedzielę o godz. 12 w południe w sali „Morskie Oko” uroczysta akademja z następującym programem: Słowo wstępne prof. Romer, utwory Kasprowicza w przekładzie własnym na język czeski prof. J. Vondraček, „Stosunek Kasprowicza do Tatr” prof. J.

Pawlikowski, recytacja poezji wybranych J. Kasprowicza Mieczysław Frenkiel.

W sobotę o godz. 9 rano odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym, wieczorem tegosamego dnia będą rozpalone na górach ogniska.

Czesi o Kasprowiczu.

Prasa czeska, donosząc o zgonie Jana Kasprowicza poświęciła pamięci poety nekrologi, podnoszące jego twórczość. Przy tej sposobności „Prager Presse” przypomina, że w maju r. 1915 Jan Kasprowicz bawił w Pradze na jubileusz czeskiego Teatru Narodowego, przybywszy na te uroczystości wraz z Włodzimierzem Tetmajerem, Kazimierzem Tetmajerem, hr. Adamem Skarbkiem i prof. St. Głabinskim.

Na obchodzie w Panteonie dnia 16 maja, po przemówieniach dra Kramarza, Alojzego Jiracka i Hwiędosława, przemawiał Jan Kasprowicz, jako zastępca narodu polskiego, wskazując na wspólne dążenia obu narodów do osiągnięcia wolności i podnosząc, że jest coś wyższego ponad czynności działające w wojnie. Ta siła sprowadzi dzień sprawiedliwości i „narod czeski i polski nie tylko muszą zwyciężyć, ale stają już na progu zwycięstwa”.

Powyższe przemówienie Jana Kasprowicza dziennik przytacza w całości.

Polacy będą omijać Sopoty!

Manifestacyjne obchody przeciw Polsce. — Niema miejsca dla polskiej sztuki.

Z Gdańska donosi (B): Sopoty z jednej strony rozwijają w Polsce akcję reklamową, zmierzającą do ściągnięcia jak największej ilości letników na sezon letni, z drugiej strony jednak pozwalają na urządzanie manifestacji nacjonalistycznych, wymierzonych przeciw Polsce. Oprócz tego zarząd kuracyjny odmówił jednemu ze znanych polskich zespołów

teatralnych, który pragnął dać przedstawienia w Sopotach, wynajęcia odpowiedniej sceny, motywując odmowę tem, że w Sopotach mogą mieć miejsce tylko niemieckie widowiska. Również kilku polskim artystom odmówiono wynajęcia sali.

W tych warunkach nie można się dziwić, że ludność polska unika Sopot.

Zbiorowy mord dziesięciu ludzi czy przypadek?

Z Pragi donosi (PAT): Na lotnisku Rozłok pod Pragę wybuchł pożar. Spłonął olbrzymi stóg siana, który leżał tam od 3 lat. Ogień trwał dwa dni, ponieważ słoma była gęsto zbita. Z ognia wyciągnięto kości ludzkie należące do 10 osób.

Ofiarą pożaru padli prawdopodobnie włóczędzy, którzy tam spędzali noc. W okolicy krąży jednakże uporczywe pogłoski, iż zachodzi tu mord zbiorowy, przyczem stóg zapalony został celem zatarcia śladów.

Trzy katastrofy kolejowe w jednym dniu. Rzeszów, Łowczówek-Pleśna, Chojny.

(s). Dzień 3 sierpnia był dla kolejnictwa fatalny; przyniósł on bowiem aż trzy katastrofy kolejowe. Pierwsza katastrofa, o której donieśliśmy w pewnej części nakładu, zdarzyła się w Rzeszowie, o

czem piszemy na innem miejscu.

Dруга katastrofa miała miejsce pod Łowczówkiem-Pleśną koło godz. 8.10 rano przy pociągu osobowym, jadącym z Tarnowa do Nowego Sącza.

Mianowicie wykoleił się turnusowy wagon 1 i 2 kl. z powodu pęknięcia tarczy koła. Na szczęście ofiar w ludziach nie było żadnych.

Zaznaczyć należy, że wagon ten pochodzi z włoskiej fabryki „Breda”. Rząd polski nabył we Włoszech 1925 r. z okazji t. zw. pożyczki tytoniowej kilkanaście takich wagonów. Zachodzi obawa czy podobne wypadki się nie powtórzą.

Wreszcie na stacji Chojny pociąg towarowy, idący z Łodzi do Warszawy, skutkiem złego ustawienia zwrotnicy, wjechał na t. zw. ślepy tor. Wykoleiły się 4 wagony, lokomotywa została uszkodzona. W czasie katastrofy jeden funkcjonariusz kolejowy doznał zgniecenia klatki piersiowej.

SŁOŃCE.

Kiedy tylko słońcecko zaświeci tak jest ciężko żyć na miejskim bruku, pośród wrzawy bezładnej i huku, pośród brudu ulicy i śmieci.

Tak się serce rwie w pole bez końca, na dalekie rozszemrane łany, w sad zaciszny łałem rozśpiewany, w sad okryty złotym płaszczem słońca.

Pochyleni nad warsztatami pracy, uwiązani i smutni beznamiętnie, w słońce patrzą z wyrzutem, mizernie, dzieci miejskich zaułków — biedacy.

—O—

Jah.

(s) KWIECIEŃ W SIERPNIU. Aura sierpniowa podobna jest w bieżącym roku zupełnie do aury kwietniowej z powodu zmienności której nazwano kwiecień... plecień. Od kilku dni pogoda sierpniowa zmienia się parokrotnie na dobę. Dzień zaczyna się zwykle słonecznie, zapowiadając piękną pogodę. Nagle nadciągają czarne chmury i strugi deszczu zalewają miasto. Temperatura we dnie dość wysoka, spada w nocy do 10 stopni R. Podobno według domorosłych meteorologów od połowy sierpnia mają nastąpić upały.

POŚWIĘCENIE ŚWIETLICY 5 DYW. ŻANDARMERJI. Dzięki inicjatywie dowódcy 5 dywizjonu żandarmerji, mjr. Wernera, powstała nowa placówka kulturalno-oświatowa na terenie D. O. K. Kraków. Aktu poświęcenia nowej placówki dokonał kapelan wojskowy ks. Matz, który oddając świątlicę żołnierzom, zwrócił się do nich z serdecznym i patriotycznym przemówieniem. Po skromnym żołnierskim przyjęciu odegrano sztukę Kiedrzyńskiego p. t. „Zareczyny pod kulami” siłami amatorskimi, wśród których przeważali szeregowi djonu. Po przedstawieniu odbyły się produkcje muzyczno-wokalne.

KONCERTY ORKIESTR WOJSKOWYCH NA PLANTACH I APEŁ DO PUBLICZNOŚCI. Na skutek starań prezydium magistratu władze wojskowe zarządziły koncerty orkiestr wojskowych. W kółku u wylotu ul. Kapucyńskiej grywa w każdy poniedziałek i środę orkiestra 5 pułku saperów, zaś we wtorek i czwartek w kółku obok drzewa wolności naprzeciw województwa orkiestra 8 pułku ułanów. Początek koncertów o godzinie 6 popołudniu. Ponieważ publiczność zwykła zbliżać się bezpośrednio do grających, napierając na nich i utrudniając koncertowanie, przeto magistrat apeluje, aby publiczność tego zaniechała i trzymała się co najmniej w oddaleniu 1 metra od grających, gdyż w przeciwnym razie dyrygent orkiestr mają rozkaz bezwarunkowego odmaszerowania z orkiestra do koszar.

(Szcz.) ZGŁOSZENIA PODHORAŻYCH DO SZKÓŁ OFICERSKICH. Ministerstwo spraw wojskowych przedłużyło termin zgłaszania się podhórskich rezerwy do oficerskich szkół do 1 września b. r. Do podania o przyjęcie należy dołączyć świadectwo dojrzałości i świadectwo ukończenia szkoły podchorążych.

CENY NA WCZORAJSZYM TARGU były następujące: za mleko niezbierane płacono 30—35 gr., za kwaśne 25—30 gr., 1 kg. sera 1.30—1.40 zł., masło 4.70—5.00 zł., jajko 15—16 gr., liter malin 2—2.20, gruszki kompotowe 80—1 zł., śliwki 80—1.20, ren-głoty 1.80—2 zł., kg. ziemniaków 15—16 gr., kg. pomidorów 2.40—2.60, kalafior 60—1.20, liter bobu 25—30 gr., fasola szparagowa 50—55 gr., kopa ogórków 1.80—2.40 i t. d.

NIEWŁAŚCIWY TYTUŁ. Wczoraj donosiliśmy w motacie p. t. „Lekkomyślny kupiec” o okradzeniu przez okno kupca p. Wiktora Drzewickiego przy ul. Długiej. Polegając na informacji komunikatu policyjnego, która się okazała nieścisła, wynajdaliśmy miłomwoli p. Drzewickiemu krzywdę. Sprawa bowiem przedstawia się zupełnie zgoła w innem świetle. P. Drzewicki jako dbały przemysłowiec zabezpieczył swój sklep, nie uszedł jednak okradzeniu, gdyż, jak wiadomo, dla złodziei nie istnieją żadne zamki.

KIEDY DROGA DO OJCOWA BĘDZIE WRESZCIE NAPRAWIONA? Olnymujemy następujące pismo: Kampanja, która toczy się od lat, a od kilku miesięcy nie schodzi ze szpalt prasy krakowskiej, dookoła udostępnienia Ojcowi i stworzenia warunków dla stałej komunikacji samochodowej, nie znalazła dotąd posłuchu u władz. Zarówno Rada powiatowa krakowska, jak starostwo olkuskie, jak wreszcie Spółka drogowa dla budowy szosy, lekceważyła najzupełniej skargi publiczności, śpiesząc do Ojcowi dla odpoczynku i leczenia. Najgorsze odcinki drogi przed wsią Trojanym, a na skrajcie przed szosą (powiat krakowski) i na przestrzeni od Murówni do lasu Ojcowskiego (powiat olkuski) pozostały nie-uknięte, jak gdyby nie istniała żadna nad niemi opieka. Tłómaczyć się brakiem pieniędzy nie można, gdzie chodzi o przekopanie rowu na małym odcinku, aby zapobiec powstawaniu bagien na drodze. Jest to karygodne pokrywanie niedbalstwa, albo beznamiętna złośliwość, będąca wyzwaniem dla opinii publicznej, oczekującej spełnienia słusznych postulatów. Dotąd jedynie zarząd dóbr Czartoryskich okazał dobrą wolę i poprawił drogę przez las Ojcowski. Podkreślić należy z uznaniem heroiczny wysiłek polskiego Związku turystycznego, który nie zrażony dotąd takim stanem drogi i niepogodą, utrzymuje stałą komunikację samochodową z Krakowa do Ojcowi. Czas ostatni, żeby sprawą tej drogi zainteresowały się władze wyższe.

Jak przed dwunastu laty.

Cały dzień onegdajszego upłynął w Krakowie, jak już donosiliśmy, pod znakiem uroczystości legionowych. Osobną część programu stanowił uroczysty festiwal na Wawelu, urządzony staraniem „Związku Legionistów”. Pomimo niesprzyjających warunków pogody na dziedzińcu arkaadowym i na krągankach zamkowych zebrały się tłumy publiczności, wojska i legionistów. Przybyli przedstawiciele władz, oraz wszyscy goście z państw bałtyckich.

Uroczystość otworzyła orkiestra 20 pp. odegraniem hymnu narodowego, poczem „Chór Lśni robotniczej” pod batutą p. Widłirskiego odśpiewał piosenki wojskowe. Hołd na cześć wielkiego czynu Józefa Piłsudskiego złożył prof. Pochmurski, nawiązując zarazem do przedstawienia „Księcia Niezłomnego”. Przedstawienie to odegrał zespół „Reduty wileńskiej” było pięknym wyrazem hołdu dla ducha niezłomności wielkiego wodza Legionów i Polski odrodzonej.

Szlakiem kadrówki.

Wczoraj o świcie przybyły na Błonia w długich wyciągniętych szeregach drużyny strzeleckie i ustawiły się opodal historycznych Oleandrów. Zarówno postawa, jak i wygląd oddziałów strzeleckich były wprost świetne i robiły imponujące wrażenie.

Za szeregami strzeleckimi podążały tłumy publiczności ze wszystkich stron naszego miasta, wśród których zauważyliśmy reprezentantów władz miejscowych, generalicję z konpusem oficerskim. Między innymi byli obecni: wojewoda Darowski, generał Tinz w otoczeniu sztabu, reprezentanci głównego zarządu strzeleckiego oraz okręgowego zarządu Związku Legionistów. Ogólną uwagę zwracali reprezentanci państw bałtyckich.

Po odegraniu szeregu piosenek wojskowych i legionowych przez orkiestrę 20 pp., o godz. 3.45 komendant głównego Związku strzeleckiego p. Kieszkowski odczytał rozkaz Marszałka Piłsudskiego z roku 1914, poczem kapelan wojskowy ks. Mac-Marski udzielił błogosławieństwa odmaszerowującym strzelcom. Na daną komendę ruszyła z piosenką na ustach:

Raduje się serce, raduje się dusza,
Gdy pierwsza kadrowa na wojenną rusza.

W ciszy rozslonecznionego sierpniowego poranka rozległy się mierzowe kroki strzelców i pierwsza drużyna pomaszzerowała szlakiem jak ognia przed 12 laty pierwsze kadrówki — do Kielc. Za nią, w różnych odstępach czasu kroczyły następne drużyny w liczbie 70 i cyklistki z krakowskiego Klubu kolarzy pod kierownictwem inż. Maternowskiego. Na odmaszerowujących strzelców posypały się pęki polnego kwiecia.

Na zjazd legionowy do Kielc wyjeżdżają masowo legionści z Krakowa i województwa Krakowskiego, na który przybędzie, jak wiadomo, Marszałek Piłsudski i wygłosi odczyt.

Uroczystości w stolicy.

Z Warszawy telefonuje (Wir): Dwunasta rocznica wymarszu kadrówki z Krakowa zbiega się z 50 rocznicą śmierci dyktatora Traugutta. Dla uczczenia tej pamiętnej daty wczoraj o godz. 18 z inicjatywy Związku Legionistów odbył się pochód z pod krzyża Traugutta na Cytadeli pod krzyż w Alei 3 maja. W pochodzie wzięli udział inwalidzi ze sztabami, weterani 1863 roku, Związek Legionistów i pokrewne organizacje. Pochodowi towarzyszyły dwie orkiestry, 30 pułku strzelców kaniowskich, oraz gazowni miejskiej. Po drodze złożono wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, poczem orkiestra odegrała hymn narodowy. Pod krzyżem kadrówki wygłosił przemówienie poseł Anusz, poczem pochód rozwiązał się.

Ponadto odbyła się wczoraj uroczysta Akademia w sali „Filharmonii”. Pierwszą część Akademii wypełniały przemówienia posła Bogusławskiego i Miodzińskiego, poczem nastąpiła część programu rozpoczęła pieśnią „My pierwsza brygada”, w wykonaniu orkiestry policji państwowej pod batutą dyrektora Sielskiego. Wybitni artyści Opery warszawskiej wykonali szereg pieśni, a p. Marja Stronka wygłosiła utwór Słotkowskiego „Żle, kto w Ciebie nie wierzy” oraz „Piłsudski” Wierzyńskiego.

ŚMIERĆ W NURTACH WISŁY. Onegdaj utonął podczas kąpieli we Wiśle, opodal plaży oficerskiej Rudolf Pilot, starszy szofer. Zwłok dotychczas nie wydobyto.

UDARMIENIE ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj nad wieczorem usiłował wskoczyć do Wisły w zamiarze pozbawienia się życia niejaki Salomon Sonnenstein, któremu zamiar udarmienia przechoł. Powodem rozpaczliwego kroku były niesnaski rodzinne.

WYPRAWA PRZEZ OKNO PO ZŁOTE RUNO. Do mieszkanka Teodora Hutnikiewicza przy ul. Wiślicka zakradli się przez otwarte okno nieznanzi sprawcy i skradli stotacą na komódzie kasety z kwotą 800 zł., banknotem 10-dolarowym i biżuterją. Podobne wypadki kradzieży notuje policja niemal codziennie i mieszkańcy we własnym interesie powinni przestrzegać zamykania okien na noc.

z kraja.

(Bs.) **DYREKTOREM DEPARTAMENTU POLITYCZNEGO W MINISTERSTWIE SPRAW WEWN.** został mianowany dr. Jaroszyński, szef biura zjazdu sejmików powiatowych. Dr. Jaroszyński bawi obecnie na kuracji w Rymanowie, w Małopolsce Wschodniej.

(Szcz.) **LITWINOW W WARSZAWIE.** Wczoraj rano przejechał w ścisłym incognito Litwinów, zastępca komisarza dla spraw zagranicznych przez Warszawę, wracając z urlopu spędzonego zagranicą.

(Szcz.) **WYCIECZKA NA SPISZ I ORAWĘ.** Towarzystwo krajowawcze urzędu w dniach od 22-go sierpnia do 12-go września br. trzytygodniową wycieczkę na Spisz i Orawę i Beskidy śląskie po tamtej stronie granicy.

(Bs.) **AKT OSKARŻENIA PRZECIWIKO „KSIECIU” GALICYN-WRÓŃSKIEMU** w rzeczywistości Wrońskiemu 19-letniemu młodzieńcowi, który przed kilku tygodniami zastrzelił szofera automobilu między Warszawą a Moszczowem, został wygotowany przez prokuratora Borowskiego i wpłynął do sądu okręgowego. Rozprawa wyznaczona została na 12 sierpnia i rozpatywana będzie ona przez sąd w trybie doraźnym.

Ze świata.

POWRÓT KOMETY. Obserwatorium astronomiczne w Hamburgu ogłasza: Periodyczna kometa Finlaya, której okres obiegu wynosi 7 lat i w tym roku przypada czas jej powrotu, odnaleziona została spektografem Lippera w obserwatorium hamburskim w nocy na 3 bm. Kometa znajduje się w konstelacji Byka, jej jasność odpowiada jasności gwiazdy 12 wielkości, jest zatem gołem okiem niewidzialna. Jej ostatnie przejście koło słońca przypadło w październiku 1919 r., w tym roku przypada na dzień 7 sierpnia.

OFICEROWIE GRECCY OBRABOWALI POCZTĘ. Z Aten donoszą: Kolo Petra dokonano przed kilku dniami napadu na samochód pocztowy i zrabowano milion drahm. Śledztwo, prowadzone w tej sprawie, dało sensacyjne wyniki, okazało się bowiem, że sprawcami napadu bankowego było kilku oficerów garnizonu w Janinie. Odkrycie to wywołało ogromne wrażenie. Gdy sprawcy napadu dowiedzieli się, że zostali wykryci, zagrozili, że w razie próby aresztowania ich, stawiają zbrojny opór na czele swoich wojsk. Zawiadomiony o tem komendant wojskowy Janiny, zarządził natychmiast pogotowie całego garnizonu, oraz pogotowie żandarmerji i policji, aby ewentualny wybuch buntu 4 oficerów zdusić. Ostatecznie 4 oficerów aresztowano, reszta współwinnych uciekła.

Medytacje na czasie.

Dopuszczając się podczas zimy zwykle ciężkich grzechów przeciw higienie odżywiania, należy teraz, w porze letniej, koniecznie przedsięwziąć racjonalne przeczyszczenie narządów trawienia, aby później zamiedbania tego nie odpokutować groźną niestrawnością żołądka i chorobami kiszek. W tym celu wybitni lekarze zalecają, nawet osobom pozornie zdrowym, tak starszym jak i młodym, używanie na czczo przez szereg dni po szklance znanej, łagodnie przeczyszczającej, syntetycznej wody mineralnej „Amera”, sporządzanej wedle przepisu sławnego balneologa Prof. Dra Jaworskiego w zakł. wód mineralnych Rzęca i Chmurski w Krakowie.

Należy żądać w aptekach i drogerjach wyraźnie: wody mineralnej „AMERA”.

—o—

NAUKA I SZTUKA.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś, t. j. w sobotę 7 bm. grana będzie operetka Gilberta „Cnotliwa Zuzanna” z Kazimierą Niewiarowską, jako Zuzanną, w niedzielę 8 bm. dwa przedstawienia, a to o godz. 4-tej popoł. po cenach zredukowanych operetka Gilberta „Dorina”, o godz. 8 wieczorem „Hrabia Luksemburg”. W poniedziałek 9 bm. po raz pierwszy grana w Krakowie przez warszawski Teatr Niewiarowskiej doskonała i pełna humoru operetka Hirscha „Szalona Lola”.

TYLKO DLA KAWALERÓW — **OSTATNIE DWA RAZY.** Nadzwyczajny program. Tylko dla kawalerów, który uzyskał tak wielkie powodzenie, powtórzony będzie jeszcze tylko dwa razy, a to dzisiaj w sobotę 7 bm. o godz. 8.15 wieczorem i jutro w niedzielę o godz. 4 popoł. po cenach zredukowanych. W niedzielę 8-go bm. wieczorem zespół artystów „Perlekiego oka” goszczący w „Bagateli”, występuje jeszcze z weselszym programem p. t. „Czy chcesz być moim przyjaciелеm?” P. Lawiński w programie tym zaprezentuje nam „adepta dramatycznego” i „Szwindlera Szkodnika” z jego medjum. Pp. Macherscy pokażą nam, jako artyści grający do filmu w Hollywood. Koszutecki wraz z swoimi znakomitościami „girls” wykonają cztery nadzwyczaj efektowne tańce.

TEATR „NOWOŚCI” — ZRZESZENIE ART. DRAM. „Beczki złota”, farsa, grana będzie dziś w sobotę 7-go bm. o godz. 8 wieczór, jutro w niedzielę 8 bm. o godz. 8-mej wieczór premiera „Rebelji rebelantów” Józefa Lasosia.

OTWARCIE SEZONU TEATRU DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO W KRAKOWIE (ul. Lubiec, przystanek tramwajowy). W niedzielę 8 bm. na otwarcie sezonu 1926/27 r. odegrana zostanie sztuka ze śpiewami w 3 aktach Stefana Turskiego p. t. „Pod znakiem strzelca”, specjalnie napisana na uroczystość wymarszu kadrówek. Występ p. Leonii Krajewskiej, art. dram. teatrów krak. Reżyser E. Załucki. Początek o godz. 7 wieczór.

—o—

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINACH?

Ulecha: „Ta, która odeszła” (Milton Sills) i „Król bawelny”.

Nowosel: „Dziewczątka! Dziewczątka...!” (Hanni Weisse i Br. Kastner).

Promień: „Modelka” (Małżeństwo, czy wolna miłość).

Reduta: „Człowiek, na którego czyha śmierć”.

Sztuka: „Tylko ona” (N. Talmadge).

Wanda: „Amerykanka” (Mary Astor).

Warszawa: „Czarny Anioł” dram. miłości i poświęcenia i kom. sportowa „Na przelaj”.

—o—

PROGRAM STACJI BROADCASTINGOWYCH

na sobotę, dnia 7 sierpnia 1926.

Praga (368 m.) Godz. 16.30—17.30: Koncert, godz. 20.00: Koncert orkiestry.

Wiedeń (531 m.) Godz. 16.15: Koncert, godz. 19.45: 3-aktowa operetka pt. „Bruder Straubinger” i jazzband. Medjolan (320 m.) Godz. 21—23: Opera Donizettiego „Lucja z Lamermoor”.

Rzym (425 m.) Godz. 17.30—19: Jazzband, godz. 21.25: Koncert.

Paryż (1750 m.) Godz. 12.30: Koncert, godz. 16.45: Koncert, godz. 20.30: Koncert.

Lozanna (850 m.) Godz. 20.05: Koncert.

Londyn (365 m.) Godz. 19.40: Koncert, godz. 22.30—24: Muzyka do tańca z hotelu Savoy.

Tuluza (430 m.) Godz. 21: Koncert.

Berlin (Witzleben 504 m.) Godz. 17—18.30: Koncert, godz. 20.30: Kabaret.

Genewa (760 m.) Godz. 20.35: Koncert.

KRÓL ANGIELSKI REFORMUJE MODY KOBIECE.

GE. Iskrowo donoszą z Londynu, że król angielski wyraził niezadowolenie z obecnej mody kobiecej. Wobec tego, zgodnie z życzeniem rządu, na regatach w Cowes pojawiły się panie w dłuższych sukniach i z długimi rękawami.

RACHUNEK Z PRZED TRZYSTU LAT. W Pradze znaleziono ciekawy rachunek hotelowy. Rachunek ten dotyczy pobytu w Pradze czeskiej poselstwa perskiego, które przybyło do stolicy Czech 16 października 1612 r., a składało się z dwóch tłumaczy i osiemnastu innych osób, oprócz służby. Poselstwo to zgodziło się z właścicielem gospody Mayerem, że za stoł pański i służebny na trzydzieści osób przy każdym posiłku, razem z mieszkaniem, pościelą, nakryciem, drzewem opałowym, światłem i piwem” płaćć dziennie 30 guldénów i 20 krajcarów.

—o—

DALSZE WIELKIE TRANSPORTY FUTER, zakupione bardzo korzystnie zagranicą, nadchodzą w dalszym ciągu do znanej hurtowni futer firmy K. i R. Moor w Krakowie, ul. Grodzka 13. Należy więc obecnie korzystać z nadarzającej się sposobności i zakupić futra i u tej firmy, gdy ceny są tak niskie, że umożliwiają zaopatrzenie się każdemu we futro. 540 k

—o—

OSZCZĘDNYM

a małym dobrym smaku polecamy
Cykorję „GLEBA” z podkową
Kawol „GLEBA” 460k

CHORA NA NERWY, mająca bezrobotnego męża, oraz czworo małoletnich dzieci, znajduje się w skrajnej nędzy, nie jest w możności zaliczyć 2-letniego czynszu, wobec czego grozi jej eksmisja. Błaga litosliwie serca o pomoc w jej wielkim nieszczęściu. Administracja „Il. Kurjera” przyjmuje dla niej datki pod „bezdolną”.

Kurier sportowy.

Przed IV. międzypaństwowymi zawodami Finlandia—Polska.

W najbliższą niedzielę 8 bm. odbędą się trzecie z rzędu międzypaństwowe zawody w piłce nożnej, reprezentatywnych drużyn Polski i Finlandji. Dotychczasowe stosunki pomiędzy piłkarzami tego kraju północy a naszymi układały się jaknajprzyjaźniej i takimi też niewątpliwie pozostaną. Dotychczasowe wyniki zawodów opiewają: w r. 1923 5:3 na korzyść Finlandji, w r. 1924 1:0 na korzyść Polski, w r. 1925 nierozstrzygnięta 2:2. Dowodzą one, że przeciw Finlandji mamy szanse poważne do wygrania, match bowiem niedzielny rozgrywamy na własnym gruncie, a jedyną przegraną, jaką ponieśliśmy z Finlandją w r. 1923, była przez nas rozgrywana w słabszym, drugorzędnym składzie i to w Helsingforsie.

Tegoroczne wyniki międzypaństwowych zawodów Finlandji przedstawiają się następująco: przegrana z Norwegją 2:5, wygrana z Danją 3:2 i ostatnio przegrana ze Szwecją 2:3.

Na zawody niedzielne wysłała Finlandją następujący zespół: Tammisalo (H. J. K.) bramkarz, następnie Kostinen i Lydman (H. P. S.) obrońcy, Viinikka (H. J. K.) Soinio (H. P. S.), Närwänen (Sudet,

Wyborg) pomocnicy, Aström (I. F. K.), Koponen (H. P. S.), Saario (H. P. S.), Lönnberg (I. F. K.), Keli (H. J. K.) napastnicy. Wszyscy gracze, za wyjątkiem Närwänen, który zamieszkuje w Wyborgu, pochodzą z Helsingforsu. Do najwybitniejszych graczy fińskich należą: Soinio, który 34 razy z rzędu reprezentował barwy Finlandji, obok niego bramkarz Tammisalo i obrońca Lydman, mający 20 matchów międzypaństwowych za sobą, drugi obrońca Kostinen, reprezentujący 25 razy barwy państwowe, w ataku zaś Aström i Keli, który zawsze na meczach z Polską byli najgroźniejszymi napastnikami.

Tej jedenastce przeciwstawia kapitan związkowy P. Z. P. N. p. Synowiec następujący zespół: w bramce Domański (Warszawianka), w obronie: Karasiak (W. K. S. Łódź) i Kmicieński (Czarni), ewent. Milde (Ł. T. S. G.), w pomocy Społda (Warta), Chrusciński i Zastawniak (Cracovia), w napadzie: Kubiński (Cracovia), Batsch (Pogoń), Kahza (Cracovia), Kuchar (Pogoń), Sperling (Cracovia). Naszym wybrańcom życzy śnależy, ażeby jaknajgodniej zareprezentowali barwy polskie i wyszli zwycięzko z tych zawodów.

Zainteresowanie matchem w Poznaniu jest ogromne. Zawody same odbędą się o godz. 4-tej popoł. na boisku klubu sportowego Warta w Poznaniu przy ul. Rolnej. Poprzedzi o godz. 2-giej Team kl. A i Team kl. B. Kierownikiem zawodów będzie znany sędzia czeski p. Cejnar z Pragi.

Szlakiem „Kadrówki”.

Rok rocznie, obok tradycyjnych marszów na drodze Kraków—Kielce „szlakiem kadrówki”, które odbywają zorganizowane drużyny strzeleckie, dochodzą samorządnie do skutku także i indywidualne wysiłki.

I tak w dniu 19 lipca wybrał się piechotą ez Lwo-wa sierż. podchor. Leopold Kuliniec w podróż po Polsce, w dniu 20 u. m. dotarł do Katowic, 27 lipca był w Częstochowie, w dniu wczorajszym zaś w naszym redakcyjnym, skąd od razu pomazzerował „szlakiem kadrówki”, aby stanąć w dniu 8 bm. w Kielcach, celem zdania osobiście raportu Marszałkowi Piłsudskiemu.

Międzynarodowe zawody kolarskie w Warszawie.

W dniu 5 bm. odbył się pierwszy dzień wyścigów kolarskich na Dynasach w Warszawie z udziałem wybitnych uczestników tegorocznego turnieju o mistrzostwo świata w Medjolanie, a więc zdobywców drugiego i trzeciego miejsca Galwainga, mistrza Francji, Mazairaca, mistrza Holandji, dalej mistrza Włoch, Zuchettiego i wreszcie mistrza Austrii, Fuchsa.

Punktem kulminacyjnym programu był scratch na przestrzeni 1.000 mtr., wygrany w finale przez Zuchettiego, który we wspaniałym stylu uciekł wspólnie z zawodnikiem, drugie miejsce za Włochem zajął Galvaing, trzecie Kędzia. Ten ostatni w przedbiegu bravurowo pokonał Garley'a i Fuchsa.

W biegu gości na 800 mtr. zwyciężył Galvaing przed Mazairacem.

Bieg na 3 km. z dwoma finiszami wygrywa Mazairac przed Podgórkim i Materskim w 5 m. 42.4 s. Handicap na przestrzeni 800 m. przynosi zwycięstwo, zbyt dużo otrzymującym wyrównania od Galvainga, Stankiewiczowi, Hasselbuschowi i Grygorowiczowi.

Bieg na 15 km., mający być pojedyńkiem między Langem i Zuchettim, stracił zupełnie na charakterze, gdyż obaj mistrzowie nie chcieli prowadzić jeden drugiego, z czego skorzystał Gronczewski, uciekł z Kamińskim o jedno okrążenie i bieg wygrał w 24 m. Czas na ostatnie 200 mtr. w szprintach osiągnęli Mazairac na ogół słabe. Najlepszy 13.2 sek. osiągnęli Mazairac i Szymczyk.

Dalszy ciąg wyścigów w sobotę i niedzielę, dnia 7 i 8 bm. Weźmie w nich udział mistrz Polski, Łazarz.

Otwarcie parku sportowego „Garbarni”.

Odłożone z powodu niepogody otwarcie parku sportowego „Garbarni” odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę, dnia 8 bm. Połączone jest ono z obszernym programem uroczystości, którego najważniejsze punkty są następujące:

Godz. 9 rano: nabożeństwo w kościele paraf. w Podgórzu;

godz. 10 przedpoł.: poświęcenie parku, przemówienia, podniesienie flagi K. S. Garbarni, ćwiczenia rytmiczne Ochotki Ludwinowskiej i wbijanie gwoździ pamiątkowych.

Godz. 3.30 popoł.: zawody w pilce nożnej: Wisła II — Garbarnia II, godz. 5.30 popoł. Gracovia I — Garbarnia I.

Boisko samo jest położone, tuż obok Polskich Zakładów Garbarskich w Ludwinowie przy ul. Barskiej. Niewątpliwie sportowa publiczność krakowska pospiesz się w niedzielę tłumnie na zawody sportowe, które urządza młody, a tak ruchliwy klub sportowy Garbarnia, rekrutujący się głównie z pracowników, zajętych przy Polskich Zakładach Garbarskich.

Przez budowę tej nowej placówki sportowej w Krakowie, ułatwiła dyrekcja zakładów swym pracownikom możliwość uprawiania sportów, co jest w dziejach naszego sportu wyjątkiem, zasługującym na jak najpełniejsze uznanie.

Krakowscy i warszawscy atleci na mistrzostwach Polski w Katowicach.

Krakowski sport ciężkoatletyczny reprezentowało w ubiegłym tygodniu na mistrzostwach Polski w Katowicach 5 zawodników Wisły: Tylko, Duży, Pawlikowski II, Bajorek i Jaworski. Konkurencja jednak była bardzo wielka, nader licznie były reprezentowane najsilniejsze w tym dziale sportu okręgi w Polsce, jak Górny Śląsk i Łódź. Toteż zawodnicy w Krakowie nie zajęli tam żadnych miejsc za wyjątkiem Jaworskiego (waga średnia), który zdobył 3 miejsce i brązowy medal. Zawodnik ten mógłby nawet uzyskać lepsze wyniki, gdyby nie nieuwaga sędziów, którzy dopuścili do pięciokrotnego (wbrew regulaminowi) napominania jego rywala za używanie niedopuszczalnych chwytów.

Lepiej powiodło się warszawiakom. I tak pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski w wadze lekkiej uzyskał Ziolkowski Wacław (P. T. A.). W wadze piórkowej trzecie miejsce zdobył Giers Mieczysław (P. T. A.), zaś w wadze ciężkiej drugie miejsce zajął Gieniewski (P. T. A.).

B. B. S. V. — WAWEL rozegrają zawody piłkarskie o mistrzostwo kl. A w niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 4.30 popoł. na boisku Cracovii w Krakowie. Będą to już ostatnie zawody o mistrzostwo okręgu krakowskiego, a od wyniku ich zależeć będzie użycie czwartego miejsca w tabeli mistrzowskiej, który to przez B. B. S. V., czy przez Jutrzenkę. Zawody powyższe poprzedzi przedmecz o mistrzostwo kl. C Jutrzenka III — Wawel III o godz. 2.30 popoł.

ŁOBZOWIANKA — ORZEŁ rozegrają zawody piłkarskie w niedzielę 8 bm. o godz. 3 popoł. na boisku w Szkole Administracji Wojskowej w Łobzowie.

Głosy publiczne.

W sprawie przemysłu cementowego.

Cementownie Kongresówki w Nr. 214 „Il. Kurjera Codziennego” wytykają konsumentom, opinii i władzom małopolskim, które krytycznie się odnoszą do cementu z Kongresówki, uprzedzenia dzielnicy.

Fabryki cementu w Małopolsce, bardzo dalekie od dzielnicowych uprzedzeń, nie mogą w obronie konsumenta pominąć tego w dążeniu do standardyzacji przemysłu, co daje wytwórniom cementowym Małopolski słuszne podstawy do przewagi gatunkowej: wysoka jakość i jednolitość produktu.

Jeżeli przytacza się wziętość zagranicą za miarę wartości gatunkowej — z oficjalnej statystyki wynika niezaprzeczalna niczem okoliczność — że dotąd w polskim wywozie cementu 95% wywożonych ilości przypada na cementownie małopolskie!

Sprawa cementu szachtowego według publikacji urzędowych z statystyki niemieckiej, przedstawia się inaczej, niż ją fabryki z Kongresówki określily. Produkcja szachtowa w Niemczech wynosi dzisiaj za-

ledwie 3% ogólnej i zanika pod naporem ogólnych tendencji do jakościowego postępu.

Co się tyczy wywozów o „normalnej kalkulacji” po zł. 5.53 za 100 kg., poczem rzekomo fabryki małopolskie obniżyły cenę na zł. 5.20 — wywozy te są zupełnie bezpodstawne. Cement z Kongresówki był w czasie inflacji dwa razy droższy od cementu małopolskiego, jego dostawcy nie mają zatem legitymacji do pouczeń o kalkulacji normalnej.

Fabryki cementu w Małopolsce nadal jak dotąd występująć będą za zasadą, iż wysoko-wartościowe cementy małopolskie dają konsumentom oszczędności i w konstrukcji i w użyciu cementu. Opinia fachowa, w tej mierze zupełnie zdecydowana, ani fabryki małopolskie od swych dążeń do normalizacji technicznej, jego dostawcy nie mają zatem dążyć się odwieść.

247 g Biuro Zjednoczonych Fabryk Cementu.

Po zamknięciu kroniki.

GENY W KRAKOWIE NIE ULEGŁY ZMIANIE.

Komisja lokalna dla badania kosztów utrzymania w Krakowie, złożona z przedstawicieli rządu, organizacji przesławców i organizacji robotników na posiedzeniu swym odbytem w dniu 2 sierpnia 1926 r. ustaliła, że w miesiącu lipcu 1926 r. w porównaniu z miesiącem czerwcem 1926 r. koszty utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób, nie uległy żadnej zmianie.

PRZED WYBORAMI DO KASY CHORYCH. Zebranie katolickich majstrów szwajskich odbyło się wczoraj na Koflowem. W wyniku uchwalono przy wyborach do Kas chorych głosować na listę pracowników Nr. 1.

KATASTROFA AUTOMOBILOWA. Wczoraj pod Kuźnicą w 6 km. od Sokółek uległ katastrofie samochód, jadący do granicy powiatu na spotkanie ministra reform rolnych. Starosta Sokółski odniósł niebezpieczne rany, komendant policji Szurawski doznał płamienia żeber, komisarz ziemski lekko ranny. — Wszystkich przewieziono do szpitala w Sokółkach.

D. F. C. — SPARTA. W dniu wczorajszym D. F. C. contra Sparta w zawodach z okazji święta sokolego po zaciętej walce zwyciężył D. F. C. w stosunku 2:4 (1:2).

(U). NOWA KATASTROFA KOLEJOWA. Na stacji Martonvasa na Węgrzech oderwały się 4 wagony trzestęńskiego pociągu pociąg pociąg i wykołczyły się. 5 osób zostało ciężko rannych. W jednym z wagonów leżały włoscy atleci na zawody do Budapesztu. Wszyscy Włosi wywiali bez szwanku i przybyli zdrowo do Budapesztu.

(U). GIEKAWY EKSPERYMENT WOROŃKA. Na odwołanym się tam kongresie fizjologicznym, wielką sensację wzbudziło oświadczenie Woronowa, iż udało mu się jajniki ludzkie przeszczepić na samice szympansa, a następnie zapłodnić ją przez szympansa. Świat naukowy oczekuje z zaciękwaniem przybycia na świat nowego tworu.

(U). ODKOPANE CEMENTARZYSKO Z PRZED 2.500 LAT. W Grecji w pobliżu Aten przy robotach ziemnych na głębokości 2.20 metra, natrafiono na statuę młodej kobiety. Według opinii archeologów, która ten pochodzi z przed 2.500 lat. Przy pracach tych odkryto cementarz, a w niektórych grobach znaleziono cenne relikwie.

(PAT) ŚMIERĆ ZA ARTYKUŁ PRASOWY. Aresztowany wczoraj przez żandarmerję redaktor dziennika chińskiego „Shihhijihpao” został stracony dzisiaj o 5-tej rano. Jak przypuszczają, poniósł on śmierć za napisanie artykułu zniesławiającego gubernatora Chanchungu, który przebywa obecnie w Pekinie.

Ojciec z dzieckiem na rękach rzuca się pod pociąg.

Wczoraj o godz. 7.30 wieczór rzucił się pod nadchodzący pociąg Nr. 221 na dworcu krakowskim kontraktowy urzędnik kolejowy Jan Postowski wraz z 4-letnim synkiem na rękach. Kola maszyn odcieły desperatowi głowę, dziecko również zostało zabite. Denat zostawił dwa listy, jeden adresowany do Marszałka Piłsudskiego, w którym „dziękuje Dziad-

kowi za oswobodzenie Polski”, drugi do księdza parafialnego, aby nie odmówił mu ostatniej przysługi.

Podłożem tragicznego zajścia — prawdopodobnie rozstrój nerwowy na tle stosunków rodzinnych. S. p. Postowski powrócił po przewrocie z Rosji, zawarł znajomość z niejaką p. Z., z którą żył wspólnie, a która ostatnio opuściła go.

Amerykański nóż na francuskim gardle.

(Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codziennego”).

Paryż, 6 sierpnia. (U). Informacje podawane przez dzienniki powiadają, że Poincare zamierza, pomimo ostatnich wiadomości, dążyć do ratyfikacji umowy o regulację długów z Ameryką i Anglią jeszcze w przyszłym tygodniu. Informacje te, ze strony ministerstwa skarbu nie znalazły ani potwierdzenia, ani zaprzeczenia. Mówią tylko, że Rada ministrów jeszcze się tem nie zajmowała i w tym względzie nie powzięła żadnych decyzji. Niektóre dzienniki podają, że Poincare podczas konferencji z belgijskim ministrem finansów nabrał przekonania, iż pomyślny wynik jego sanacji w dużej mierze zależy od tego, aby uprzednio uregulować wszelkie sprawy finansowe z Ameryką, gdyż z Nowego Jorku można się spodziewać kontr-oferencji finansowej podobnej, jaka spotkała Belgię. Również francuscy rzeczoznaw-

cy finansowi są zdania, że należy się obawiać w razie nieratyfikowania umowy waszyngtońskiej presji na kurs franka ze strony Ameryki. W ten sposób dotychczasowa akcja Poincarego mogłaby ulec zwężeniu.

Ostateczna decyzja Poincarego w pierwszym rzędzie zależeć będzie od opinii frakcji parlamentarnej. Opinie te są na ogół obecnie mało korzystne dla jego zamierzeń, zwłaszcza na prawicy, a w szczególności w grupie posłów Marraine'a i Bokanowskiego stanowią przeciwni ratyfikowaniu umowy waszyngtońskiej. Ostatnio utworzone jednocześnie międzyfrakcyjne, obejmujące około 300 posłów, zastępcą się tylko przeciwko brakowi klauzuli bezpieczeństwa w omawianym projekcie ustawy.

Położenie gospodarcze Polski poprawia się na wszystkich polach!

Przemysł ruszył z miejsca — bezrobocie maleje — banki rozpoczynają działalność kredytową. Rząd będzie walczył o obniżenie cen i kosztów produkcji.

Oświadczenie ministra handlu i przemysłu p. Kwiatkowskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 sierpnia. (Wal). Dziś w godzinach południowych odbyła się w ministerstwie przemysłu i handlu konferencja prasowa, na której p. minister Kwiatkowski wygłosił dłuższe przemówienie do przedstawicieli prasy na temat działalności ministerstwa.

P. minister na wstępie zaznaczył, iż uważa za jałowy spór, czy rząd obecnym jest rządem szczęścia, czy rządem pracy. Dość na tem, że położenie gospodarcze widocznie się poprawia na wszystkich polach. Przemysł węglowy, maszynowy, włókienniczy, sztucznych nawozów itd. ruszyły z miejsca. Bezrobocie zmniejszyło się, a zarobki wskutek przejścia pracy z paru dni w tygodniu na pełny tydzień, podwoiły się prawie w przeciągu ostatnich sześciu tygodni. Podatki napływają obficie, ceny hurtowe mają tendencję zniżkową, państwo może rozpocząć większe inwestycje, banki zaczynają pozwolić działalność kredytową, zarzucając wyłączenie dotąd uprawiany interes walutowy. Ministerstwo przemysłu i handlu pragnie wykorzystać tę rozpoczynającą się koniunkturę i doprowadzić do jej utrwalenia, oraz do skierowania rozwoju stosunków na drogi, zgodne z interesami ogólnymi.

Konsumujemy mało nie tylko wskutek biedy, ale i złej organizacji!

Minister zwraca uwagę najpierw na zupełnie dotychczas zaniedbaną dziedzinę handlu. Stosunki handlowe są u nas zupełnie pierwotne, różnica cen hurtowych i detalicznych jest niezmiernie wielka, koszty pośrednictwa ogromne, to jest, co w rezultacie powoduje zanik konsumpcji. Kraj zużywa wszystkiego bardzo mało, nie tylko z powodu biedy, ale również z powodu niezorganizowanej należycie wymiany. Odnosi się to zarówno do handlu wewnętrznego, jak i zewnętrznego, gdzie z powodu tego ciągły zyski wyłącza obcy pośrednik.

Następnie przechodząc do zagadnień, związanych z morzem, minister zaznacza z naciskiem, że posiadanie morza nie spowodowało za sobą na razie żadnej zmiany na lepsze. Dwa wynajęte okręci stanowią naszą flotę handlową i w dobie najlepszej koniunktury ani jedna tona naszego węgla nie wyjechała w świat pod polską banderą. Ministerstwo pragnie współdziałać w kształceniu ludzi, chcących obeznać się z handlem światowym, oraz w wytwarzaniu warunków prawnych, sprzyjających rozwojowi wielkiego handlu. W tym kierunku ministerstwo rozpoczęło już pracę.

Co się tyczy budowy portu handlowego w Gdyni, to została ona przyspieszona. Liczba robotników tam zajętych wzrosła z 270 na 650. Tak samo budowa portu rybackiego jeszcze tej jesieni będzie poważnie posunięta naprzód. Ministerstwo ustaliło program rozwoju floty handlowej.

Popieranie eksportu, dobre układy handlowe — to pierwsze zadanie rządu.

Pomoc finansowa dla eksportu, zorganizowanie

instytutu, badającego koniunkturę gospodarczą dla eksportu, zawarcie odpowiednich układów z państwami, a wreszcie ożywienie konsumpcji wewnętrznej — oto zadania, jakie sobie rząd stawia.

Obniżyć ceny, ulepszyć warsztaty!

Do drugiego działu wielkich zadań należy sprawa obniżenia poziomu cen, następnie zmuszenie przemysłu do obniżenia kosztów produkcji zapomocą odpowiedniego wysiłku organizacyjnego. Narzędziem w tym celu będzie odpowiednia polityka celna, oraz badanie kosztów produkcji, prowadzonej fachowo i stale.

Przechodząc do sprawy węglowej, minister podkreślił, iż panujące obecnie zapotrzebowanie węgla wymaga wyłączonej uwagi ze strony ministerstwa. Kolej pracuje w tym wypadku dobrze, a trudności, jakie powstają w tej dziedzinie, wynikają raczej z powodu wysłania węgla z kopalni na oślep, bez względu na to, czy okręty po niego przypłynęły, czy nie. W lipcu wywieziono rekordową liczbę 1.800.000 ton węgla, a produkcja na Górnym Śląsku w lipcu wzrosła w porównaniu z wysoką już produkcją w czerwcu o 650 tysięcy ton.

Dekret o Izbach handlowo-przemysłowych.

W dziedzinie ustawodawstwa ministerstwo zamierza skorzystać z drogi dekretów do wydawania ustaw przemysłowych, oraz ustaw o Izbach handlowo-przemysłowych. Ustawy te przedtem będą poddane dyskusji sferom gospodarczym. Tą drogą również ministerstwo zamierza powołać do życia instytut badawczy.

Po przemówieniu ministra dziennikarze zadawali szereg pytań.

Minister za zwiększeniem godzin pracy w handlu.

Z odpowiedzi o charakterze ogólnym, najciekawszym było oświadczenie p. ministra, że osobiście jest zwolennikiem rozszerzenia godzin w handlu, gdyż państwo nasze nie chce przeciwstawiać się chęci pracy i że niepotrzebnie w Polsce połączono sprawę 8-godzinnej dnia pracy w fabrykach z takimż dniem w sklepach.

Interesującym było to, że według oświadczenia p. ministra budżet inwestycyjny, który dotychczas wciąż się kurczył, obecnie będzie przywrócony. Pierwsze inwestycje państwowe wyrażą się na zamówienie rządowe na kilkadziesiąt tysięcy ton szyn i żelaza.

—0—

He Polska ma wagonów towarowych?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 sierpnia. (Bs) Na każde 100 klm. sieci kolejowej w Polsce przypada 78 wagonów towarowych. Cyfra ta jest bardzo pokątna, jeżeli się zważy, że w Austrii przed wojną na 100 klm. przypadało 59 wagonów, w Rosji 74, w Niemczech 108.

być wytyczenie granic rynków zbytu i wyznaczenie kontyngentów eksportowych, zwłaszcza na Bałkanie. (Wczoraj donosiliśmy o udziale Polski w kartelu francusko-belgijsko-niemieckim. Red.).

Do Kartelu przystąpią przemysłowcy rumuński i węgierscy.

Praga, 6 sierpnia. (U). „Narodni Osvobodzeni“ donosi o rokowaniach, które się obecnie toczą między polskim i czeskosłowackim przemysłem metalowym w sprawie wstąpienia tego ostatniego do austriacko-czechosłowackiego kartelu. Przemysłowcy metalowi rumuński i węgierscy mieli oświadczyć, że chcą się przyłączyć do tego kartelu.

Premier Bartel u Prezydenta Rzplitej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 sierpnia. (Szcz.) Dziś w godzinach rannych Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na dłuższej konferencji premiera Bartla w aktualnych sprawach państwowych.

Posłuchania u p. premiera.

Warszawa. (PAT.) Prezes Rady ministrów prof. Kazimierz Bartel przyjął w dniu wczorajszym księdza biskupa Przeździeckiego i senatora Kalinowskiego w sprawie instytutu fizycznego; posłów Malinowskiego i Czerniewskiego w sprawie współdzielni robotniczych; delegację towarzystwa organizacji naukowych z p. Ryliem i delegację pracowników umysłowych w osobach p. Kościńskiego, Leśniewskiego i Raabego, wreszcie posłów Jeremicha (Klub ukr.), Hartygłasa (Koło żyd.).

Po posiedzeniu Rady ministrów p. premier przewodniczył konferencji emigracyjnej. Wzięli w niej udział pp. Gawroński, Wesołowski, posłowie: Bator, Bryła, Hryckiewicz oraz Popiel.

—0—

Marszałek Piłsudski odwiedzi jen. Sosnkowskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Poznań, 6 sierpnia. (Td) Z kół zbliżonych do tuższego dowództwa okręgu korpusu dowiadujemy się, że Marszałek Piłsudski zamierza przybyć w najbliższych dniach do Poznania incognito, celem odwiedzenia chorego gen. Sosnkowskiego.

Audjencje u Marsz. Piłsudskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 sierpnia. (Szcz.) Marszałek Piłsudski pracował dziś w Belwederze, gdzie przyjął inspektora armii generała Żeligowskiego, szefa dep. sprawiedliwości ministerstwa spraw wojskowych generała Dańca, oraz pułkownika Gąsiorowskiego.

—0—

Sekretariat gen. kom. ekonom. Rady ministrów zwinięty.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 sierpnia. (Szcz.) Sekretariat generalny komitetu ekonomicznego Rady ministrów, w którym zbierały się wszystkie sprawy ministerstw został zwinięty, a uprawnienia jego przechodzą na nowo utworzony wydział ministerstwa skarbu. Sekretarzem komitetu ekonomicznego będzie na przyszłość tylko jedena osoba, który prowadzić będzie wyłącznie tylko protokół obrad. Wszystkie wspólne sprawy gospodarcze ministerstw mają się odbywać jednoczo w prezydium Rady ministrów, w wydziale polityczno-prasowym. Referent tego wydziału p. Starzyński będzie stale zastępował premiera Bartla na posiedzeniach komitetu ekonomicznego.

—0—

Proces przeciw jen. Malczewskiemu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 sierpnia. (Bs). Proces gen. Malczewskiego wyznaczono, jak wiadomo, na 16 sierpnia b. r. Pierwszym przewodniczącym został mianowany gen. Gruber, zaś delegatem prokuratury wojskowej pułk. Kaczmarczyk. Bilety wstępu na rozprawę wydaje kapitan korpusu sądowego Wójcicki, sekretarz wojskowego sądu okręgowego w godzinach urzędowych. Zaznaczyć należy, że ze względu na szczupłość sali i znaczną ilość świadków, liczba biletów wstępu jest ograniczona.

—0—

Gabinet ministra spraw wewn.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 sierpnia. (Bs) W ministerstwie spraw wewnętrznych utworzono w miejsce sekretariatu ministra, gabinet ministra spraw wewnętrznych, do którego weszli prócz dwóch sekretarzy w osobach p. Jodyńskiego i p. Sawickiego, referent prasowy Hładki, oraz radca Kalkstein, pełniący dotychczas obowiązki delegata Rzeczypospolitej przy generalnym konsulacie Rzeczypospolitej w Gdańsku.

Sanację kraju należy rozpocząć od sanacji rolnictwa.

Opinia profesora Kemmerera.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Poznań, 6 sierpnia. (Td). W piątek rano o godz. 7-ej przybyła do Poznania misja prof. Kemmerera z prof. Kemmererem na czele. W skład misji wchodzi pp. ekspert finansowy Brodrick, prof. Lee, sekretarz osobisty prof. Kemmerera Peter. Z ramienia ministerstwa skarbu towarzyszą misji radca ministerjalny Tanbe i prof. Kostanecki. Członkowie misji zamieszkali w Bazarze. Zaraz przy przyjeździe misja udała się do ratusza i rozpoczęła konferencję ze Związkiem banków, reprezentowanych przez dyr. Bąkońskiego, następnie z Izłą przemysłowo-handlową, z ramienia której przybył dr. Bernaczyński i Waschko, a także dyrektor Związku Towarzystw Kupieckich Sikorski. Po południu na

konferencję przybył do ratusza p. Szulczewski i Ostrowski z ramienia Izby rolniczej. O godz. 1-ej odbyło się w Bazarze śniadanie, a wieczorem obiad, w którym wzięli udział przedstawiciele władz oraz przedstawiciele miejscowego rolnictwa, handlu i przemysłu.

Misja prof. Kemmerera zabawi w Poznaniu kilka dni. W poniedziałek zwiedzi fabrykę Cegielskiego, następnie kilka majątków okolicznych.

W rozmowie z Waszym korespondentem prof. Kemmerer wyraził się, że sanację kraju należy rozpocząć przedewszystkiem od sanacji rolnictwa. O gospodarce poznańskiej prof. Kemmerer wyraził się bardzo pochlebnie.

150 milionów straci w monopolu spirytusowym.

Warszawa, 6 sierpnia. (Szcz) W kołach rządowych krąży pogłoska, że komisja dra Obrutza ustaliła, iż wskutek wadliwej gospodarki w monopolu spirytusowym skarb państwa ponosi stratę około

150 milionów złotych. Sprawa odpowiedzialności wyższych urzędników zajętych w monopolu za straty te będzie ustalona z chwilą przeprowadzenia normalnego śledztwa karnego.

Polsko-czesko-austriacki kartel żelazny.

(Własny radiotelegram „Il. Kurjera Codziennego“).

Wiedeń, 6 sierpnia. (G) Pomiędzy austriacką „Alpine Montangesellschaft“, czeskimi hutami ze-

laza i polskim przemysłem żelaznym, toczą się rokowania o utworzenie kartelu. Celem kartelu ma

Miljon funtów szterl. otrzymaliśmy z Anglii za węgiel w lipcu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 sierpnia. (Szcz.). Według tymczasowych obliczeń wpływ walut do Polski za wywóz

węgla do Anglii wynosi w miesiącu lipcu około miliona funtów szterlingów.

Sytuacja strajkowa w Łodzi zaostrza się.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Łódź, 6 sierpnia. (W.). Po wczorajszych przygotowaniach akcja strajkowa pracowników instytucji użyteczności publicznej w dniu dzisiejszym rozwinęła się w całej pełni. Strajkował personal kolei dojazdowej, tramwajów miejskich, rzeźni, gazowni i magistratu. Chcąc jak najszybciej doprowadzić do osiągnięcia postulatów, komisja strajkowa postanowiła zaostrzyć akcję strajkową. W tym celu pracownicy funduszu bezrobocia przedstawiają w poniedziałek swoje postulaty z wyznaczeniem 48-godzinowego terminu na odpowiedź. W razie odmownej odpowiedzi, we wtorek rano pracownicy funduszu bezrobocia przystąpią do strajku. We wtorek również wezwani być mają do strajku pracownicy telefonów, których strajk będzie miał charakter demonstracyjny. Termin proklamowania strajku w elektrowni nie jest jeszcze ustalony. Komisja strajkowa zamierza prócz tego wezwać pracowników kasy chorych do kilkugodzinnego strajku demonstracyjnego.

Wybuch strajku wywołał u władz centralnych poważne zaniepokojenie. Inspektor pracy p. Wojtkiewicz otrzymał wezwanie ministerstwa pracy o

złożenie sprawozdania z sytuacji. Jak się dowiadujemy, w dniu jutrzejszym zwołana zostanie rada okręgowa polskich związków zawodowych i okręgowa komisja związków zawodowych, w celu powzięcia uchwał, mających na celu poparcie strajku.

Pertraktacje ugodowe bez rezultatu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Łódź, 6 sierpnia. (W.). W związku z przerwą w komunikacji podmiejskiej i strajkiem w rzeźni, zauważyć się dała w dniu dzisiejszym zwykła artykulów spożywczych. Wobec tego komisariat rządu postawił przedsięwzięć energiczną akcję i winnych podwyżki cen pociągnąć do odpowiedzialności. W godzinach popołudniowych wicewójewoda Ossoliński zwołał konferencję, na której obecni byli przedstawiciele przedsiębiorstw użyteczności publicznej, z którymi pertraktowano w sprawie zlikwidowania strajku. Konferencja nie dała pozytywnych wyników. Interwencja rządu utknęła na martwym punkcie, niemniej jednak władze centralne zapowiedziały energiczną interwencję ze swej strony.

Przed rozbiciem parlamentarnej reprezentacji ukraińskiej.

Dramatyczny przebieg obrad. — Zarzuty opozycji. — Olbrzymie awantury.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 6 sierpnia. (K.). W ostatnich dniach odbyło się zebranie ukraińskiej parlamentarnej reprezentacji przy udziale 17 posłów i senatorów ukraińskich. Ku końcowi obrady te przybrały charakter prawie dramatyczny. Początkowo obrady dotyczyły działalności prezydium klubu parlamentarnego. Opozycja zarzucała reprezentacji klubu, że niepotrzebnie usiłuje pracować łącznie z polskimi stronniczymi lewicowcami, w szczególności zaś atakowała opozycję przewodniczącego pos. Kozickiego za jego niezręczne wystąpienie na konferencji, jaką rząd zainicjował w sprawie mniejszości narodowych. W opozycji bardzo ostro występowali posłowie: Chrućki, Kozubski, Pawluk, sen. Czerkawski. W konsekwencji bardzo namiętnej dyskusji, opozycja zażądała, by całe pre-

zydium ukraińskiej reprezentacji parlamentarnej ustąpiło. Równocześnie zażądano, ażeby nowa reprezentacja była wyrazem różnorodnych prądów i opinii politycznych, istniejących w społeczeństwie ukraińskim.

W związku z żądaniem dymisji prezydium, przyszło do olbrzymich awantur, groziło nawet rozbicie się całokształtu grupy. Żeby sprawę przeciągnąć, udało się bardziej umiarkowanym posłom doprowadzić do tego, że sprawa będzie rozpatrzona w pierwszych dniach września.

Z dobrze poinformowanych prywatnych źródeł dowiadujemy się, że istnieje duże prawdopodobieństwo, że do porozumienia nie dojdzie i nastąpi rozbicie się parlamentarnej reprezentacji ukraińskiej.

Kto zwyciężył w pierwszym etapie marszu „szlakiem Kadrówki“?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Miechów, 6 sierpnia. (Tom). Do Słomnik pierwsza przybyła wojskowa drużyna 27 p. p. z Częstochowy. W Miechowie już pobliła zeszłoroczny rekord o godzinę.

Zarówno w Słomnikach, jak i w Miechowie gości zagranicznych podejmował śniadaniem komitet obywatelski, na czele którego stoi starosta.

Stan drużyny krakowskiej przedstawia się nader zwichocząco. Do tej pory nie utraciła wcale siły i idzie niemal krokiem spacerowym. Przybyła do Miechowa zupełnie spokojnie, radosna i bez defektu. Względnie drużyna przedstawia się pierwszorzędną. Robi ona wrażenie, jakoby szczytowała siłę na ostatnim etapie.

Goście zagraniczni wyrażali zadowolenie z przyjazdu do Krakowa, zachwyceni są Wieliczką i Krakowem, a w szczególności stosunkiem społeczeństwa do zagadnień przysposobienia wojskowego. Jak mówią, odnieśli wrażenie, że przysposobienie wojskowe ma szeroki zakres i cieszy się zaufaniem społeczeństwa.

Miechów, 6 sierpnia.

Pierwsza przybyła drużyna wojskowa nr. 12, z 27 p. p. z Częstochowy, prowadzona przez kap. Wójcikę w czasie 6 godz. 7 min. w doskonałej formie, następnie drużyna nr. 52, pierwszego baonu sanitarnego z Warszawy też wojskowa w czasie 6 godz. 25 min., trzecia strzelecka nr. 31 z Łodzi w czasie 6.36, czwarta z Żywca 6.38.

Z Warszawy przysłała pierwsza nr. 36 6.42 godz. Wyniki są lepsze znacznie od zeszłorocznych. Rekord z roku 25, na tej przestrzeni został pobity o 1 godzinę i 1 minutę.

Jutro w sobotę o godz. 4 dalszy wyjazd do Jędrzejowa 40 km.

Goście bałtyccy w Katowicach w przejeździe do Kielc.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Katowice, 6 sierpnia. (H.). W dniu 6-go sierpnia o godz. 7.19 zjechali do Katowic delegaci organizacji przysposobienia wojskowego Finlandji, Estonji i Łotwy. Na stacji powitali przybyłych gości wicewójewoda Żórawski, starosta katowicki Seidler, dowódca dywizji śląskiej generał Zajac, pułkownik Landauński, przedstawiciele miasta, organizacji przysposobienia wojskowego i t. d. Następnie goście przeszli przed frontem kompanii honorowej organizacji przysposobienia wojskowego. Z gośćmi przybył pułkownik sztabu generalnego Kot, maporowie sztabu gen. Kara i Drabik, oraz delegat ministerstwa spraw zagranicznych Michał Czudowski.

O godzinie 8.30 w sali Teatru Polskiego urządzono na cześć przybyłych gości akademię, na którą złożyły się przemówienia, śpiewy i koncert orkiestry. Akademię zakończyła się żywym obrazem, który przedstawiał białą. Wzięli w nim udział Haller, przyści, powstańcy i harcerze i strzelcy. Scena teatru była udekorowana emblematami państwowymi i sztandarami państw Łotwy, Finlandji i Estonji. Goście dzisiaj, tj. 7 b. m. zwiedzą niektóre huty i kopalnie na Śląsku oraz zakłady azotowe w Chorzowie. Następnie o godz. 4.40 goście odjadą do Chęcin pod Kielcami, gdzie będą świadkami przemarszu drużyn strzeleckich.

zamieszczą w jednym z ostatnich numerów artykuł najzupełniej pokrywający się z uwagami wypowiedzianymi ostatnio przez naszego ministra spraw zagranicznych p. Zaleskiego w jego ekspozycji na posiedzeniu senackiej komisji spraw zagranicznych.

„Rząd finlandzki” — czytamy w tym artykule — „proponując instytucję wspólnej komisji przysposobienia, chciał oczywiście podkreślić węzły, istniejące między rokowaniami o traktatach o nieagresji, kontynuowanymi pomiędzy Sowiecami a Finlandją z jednej strony i innymi państwami z drugiej strony.

Nie można rzeczywiście przeczyć, że pakt o nieagresji, zawarty z Sowiecami, nie spełniałby swego zadania, gdyby nie był jednocześnie rozciągnięty na terytorjum większe. Traktat, zawarty jedynie pomiędzy Finlandją i Sowiecami, nie powiększyłby zupełnie bezpieczeństwa sytuacji, jaka już panuje pomiędzy Finlandją a Rosją na podstawie traktatów pokoju, nie mówiąc już o tem, że nie byłby on w żadnym razie dostateczną gwarancją dla zapewnienia pokoju nad brzegami Bałtyku.

Mając przedwzrostkiem na względzie te przesłanki, rząd finlandzki podkreślił już swym aide memoire z dnia 5 maja b. r., że dla spełnienia celów przez rzeszony traktat należałoby mu nadać jak najszersze podstawy.

W tych warunkach zdaje się, że najbardziej wskazaną rzeczą byłoby rokowanie wspólne pomiędzy wszystkimi państwami, zainteresowanymi bezpośrednio w sprawie nieagresji. Nie należy wszakże zapominać, że idzie tutaj jedynie o sposób postępowania, a więc o sprawę, która nie jest istotą dla zawarcia paktu gwarancyjnego. Natomiast istotną rzeczą jest — naszym zdaniem — aby pakt o nieagresji, stawiając wszystkim te same gwarancje, byłby zawarty jednocześnie między Sowiecami a wszystkimi ościennymi państwami wschodnimi, z którymi rozmowy są obecnie w toku. Niewielkie wówczas będzie miało znaczenie, czy traktaty będą wynikiem rokowań, prowadzonych przez te państwa wspólnie, czy oddzielnie.

Prawie równocześnie ukazał się w jednym z największych finlandzkich dzienników „Helsingin Sanomat” wywiad, udzielony przez finlandzkiego ministra spraw zagranicznych, który oświadczył m. i.: „Rozumiem w zupełności, jak cenną jest dla nas niepodległość krajów bałtyckich, ale nie uważam, aby było dla nas rzeczą możliwą zawarcie przymierza, przez które zaangażowalibyśmy się za granicę zobowiązań, jakie nakłada na nas przynależność do Ligi Narodów. Z drugiej strony nie możemy też zobowiązać się do neutralności, która by składowała naszą swobodę działania, gdyby państwa sąsiadujące z nami były zagrożone. A więc zamiast przymierza — swoboda działania.

Co się tyczy Polski, niepodległość wielkiego narodu polskiego jest oczywistym pewnikiem dla nas i nie tylko pewnikiem, lecz jeszcze więcej: widzimy jasno, że istnienie tego państwa jest również dla naszego narodu nadzwyczaj korzystnym. Co do polityki sojuszu, to co powiedziałem o krajach bałtyckich, stosunek się z drugiej strony także do Polski”.

Misja prof. Kemmerera w Zakopanem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Zakopane, 6 sierpnia. (Ts). Członkowie misji prof. Kemmerera przybyli w dniu wczorajszym do Zakopanego. Goście zwiedzili niedawno zbudowaną placówkę celną na Lysej Polanie, zameczek myśliwski ks. Hohenloego w Jaworzynie, Morskie Oko i Czarny Staw. W dniu dzisiejszym udają się do Czorsztyna i Niedzicy. Goście amerykańscy zachwycali się krajobrazem Tatr, okazując wielkie zainteresowanie stylem zakopiańskim i strojami ludowymi, robiąc liczne zdjęcia z okolic Zakopanego. W dniu dzisiejszym goście amerykańscy wyjadą z Zakopanego.

Angielskie zamówienia na polskie tekstylja.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Łódź, 6 sierpnia. (W.). Przemysł w Zdunskiej Woli otrzymał znaczne zamówienia na materiały włókiennicze z Anglii. Na zamówienia te wpłynął strajk węglowy w Anglii i zmniejszona wskutek tego produkcja towarów włókienniczych.

Łódź, 6 sierpnia. (W.). Dolar 9.10—9.11, tendencja spokojna, materiału mało, Bank Polski płacił 8.98.

Tragiczny wypadek automobilowy w Paryżu.

(Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codziennego”).

Paryż, 6 sierpnia. (U). Dyrektor wydziału gospodarczego Banku Francuskiego, Descampe uległ dziś rano wypadkowi automobilowemu.

Descampe prowadził automobil, w którym siedziała jego żona z dwójkiem dzieci. Z powodu pęknięcia opony, automobil wywrócił się, przyczem sam Descampe odniósł rany śmiertelne, jego zaś żona poniosła śmierć na miejscu. Dzieci są ciężko ranne.

Descampe był specjalistą na polu walutowym i w zakresie swoim napisał kilka książek. W czasie, gdy Peret piastował tęka ministra skarbu, Descampe odegrał dużą rolę podczas rokowań londyńskich nad regulacją długu francusko-angielskiego.

— 0 —

Cudzoziemskie Izby handlowe w Konstantynopolu zamknięte.

Konstantynopol. (PAT) Według doniesień z Angory ukazało się tam rozporządzenie w sprawie zamknięcia w Konstantynopolu cudzoziemskich izb handlowych.

Dosadna replika Finlandji pod adresem Rosji.

Pakt gwarancyjny zawarty tylko między Finlandją a Rosją nie zabezpiecza pokoju nad Bałtykiem. — Niepodległość Polski gwarantuje niepodległość Finlandji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 sierpnia. (Wal.). W opinii w Finlandji zachodzi ostatnio znamienity zwrot zapatrywań odnośnie do stosunków państw bałtyckich do

Rosji i zawarcia między państwami nadbałtyckimi i Rosją paktu o wzajemnej nieagresji.

Pół urzędowy dziennik finlandzki „Unsi Suomi”

Strajk węglowy w Anglii u schyłku?

Nagła zmiana w sytuacji.

(Własny radiotelegram „Il. Kurjera Codziennego”).

Londyn, 6 sierpnia. (D) Strajk górników ma się ku schyłkowi. Panuje powszechne przekonanie, że kompromisowe rozwiązanie sprawy, przedłożone

przez biskupów, zostanie przyjęte przez górników. Prasa sądzi, że górnicy zgodzą się na pewne obniżenie płac przy zatrzymaniu 7-godzinnej pracy.

Reorganizacja imperjum brytyjskiego.

(Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codziennego”).

Londyn, 6 sierpnia. (U). W dniu 19 października zebrać się ma wielka konferencja imperjum brytyjskiego. Będzie ona miała duże znaczenie dla struktury tego imperjum i jego stanowiska z punktu widzenia prawa międzynarodowego. Wewnątrz imperjum ścierają się ze sobą dwa poglądy. Jeden panujący przeważnie w Anglii, reprezentowany przez liberalów i partię robotniczą, drugi rozpowszechniony przeważnie w unii południowo-afrykańskiej, Kanadzie i w Irlandii, zdążający do tego, aby między metropolią, a dominiami rozluźnić wszelkie więzy i ograniczyć je do luźnej unii personalnej. Tylko od wypadku do wypadku dominia miałyby wspólnie decydować z metropolią w ważnych sprawach wojskowych i dyplomatycznych. Drugim luźnym węzłem byłby wspólny język.

Pogląd liberalny domaga się, aby dominia nie by-

ły automatycznie wciągane w wojnę, wypowiedzianą przez rząd angielski. Ten drugi projekt domaga się również, aby dominia brytyjskich nie włączono do paktów locarneńskich i aby rząd angielski w okólnej nocy do państw ogłosił zupełność tych dominów.

Pacyfistyczne dominia Australia i Nowa Zelandia domagają się ograniczenia niezawisłości dominów, twierdząc, iż na zewnątrz ma być tylko jeden typ obywatela „civis britannicus”. W stosunku do obcych państw dominia w zakresie polityki zagranicznej powinny być zobowiązane do wspólnej solidarności z metropolią. Premier australijski Bruck stoi na stanowisku, że ogłoszenie tej solidarności byłoby znakomitą środką do wywołania wrażenia wielkiej spójności całego imperjum.

Jak Anglicy reorganizują pracę?

(Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codziennego”).

Londyn, 6 sierpnia. (U). Rząd angielski opracowuje projekt ustawy op racji fabrycznej, rozesał okólnik do wszystkich zainteresowanych czynników, w którym szkicuje ten projekt. Projekt ten odróżnia fabryki od lokali warsztatowych. W projekcie przewidziana jest maksymalna ilość 10-ciu godzin pracy dziennie, względnie 48-min tygodniowo. Praca ta miałaby się odbywać między godz. 6-tą rano a 8-mą wieczór, natomiast w sobotę miałaby kończyć się o godz. 2-giej popoł. Dzieci poniżej lat 16-tu nie powinny być zajęte w fabrykach, chyba że lekarz stwierdzi zdolność do takiej pracy. Pracodawców winnych przekroczeń powyższych przepisów pociągać się będzie do odpowiedzialności.

Projekt domaga się również uszeregowania środków bezpieczeństwa w fabryce. Lokale fabryczne mają mieć w przyszłości rozmiar co najmniej 400 stóp kwadr. Granice te zmniejsza się dla lokali już istniejących do 250 stóp. Ściany i dachy fabryki mają być co 14 miesięcy myte i powlekane farbą. — W fabrykach, w których ma się do czynienia z gazami trującymi, winny być zastosowane specjalne środki bezpieczeństwa. W lokalach winna być umieszczona odpowiednia ilość ławek, aby robotnicy w czasie przerw mogli odpoczywać. Okres pracy nieprzerwanej dla młodocianych i kobiet nie może przekraczać 4 i pół godzin.

Starcia przy odbieraniu Kościołów w Meksyku.

Dziewięć osób zostało zabitych, 22 rannych.

Londyn, (PAT). Tel. Comp. Na prowincji Meksyku podczas walk, które miały miejsce przy odbieraniu kościołów przez rząd, zostało zabitych 9 osób, a 22 rannych. Ojciec Anguiano przejął żądania rządu, wobec tego rząd oddał mu kościół z powrotem. Biskup z Veracruz ekskomunikował ojca Anguiano.

„Zakon Rycerzy Kolumba” przeciw rządowi meksykańskiemu.

Berlin, (PAT). Wolff. „Associated Press” donosi z Filadelfji, że doroczny kongres Zakonu Rycerzy Kolumba przyjął jednogłośnie oświadczenie zwraca-

jące uwagę rządu amerykańskiego na to, iż rząd meksykański obraził amerykańskich obywateli, pozabawiając ich urzędów i wypędzając z Meksyku w okolicznościach, które sprzeczają się wszelkim ustawom konstytucyjnym.

Bandyci grasują.

Toreau, (PAT). Podczas manifestacji katolickich zabito 1 osobę, a rannych 8. W mieście Meksyku bandyci pod pretekstem ideowym terroryzują kobiety, zrywając im medaliony i krzyże srebrne.

W kołach handlowych wyrażają obawę, co do następstw bojkotu, ogłoszonego przez katolików.

Zinowiew oskarżony o defraudację.

(Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codziennego”).

Moskwa, 6 sierpnia. (U). W najbliższym czasie przewidywane jest wytoczenie sprawy sądowej Zinowiewowi w związku z popełnionymi nadużyciami w Kominternie, w szczególności z powodu zbyt szybkiego stopnienia 300 milionów rubli kredytu na propagandę zagraniczną. Świadcami w sprawie prze-

ciw Zinowiewowi mają być niektórzy przywódcy komunistów niemieckich, którzy złożą według pogłoszek na procesie szerszy zakres zeznań. Proces przeciw Zinowiewowi będzie prawdopodobnie ostatnim etapem politycznej likwidacji byłego przywódcy bolszewików rosyjskich.

Żądanie usunięcia Unschlichta

Nieudane próby zduszenia anarchii w wojsku.

Moskwa. (AW.) W dniu wczorajszym rozpoczęły się obrady konferencji zwolanej przez Politbiuro, która ma zarządzić środki, zmierzające do zduszenia anarchii w oddziałach czerwonej armii.

Przebieg zebrania nie był ogłoszony w prasie, wiadomo jednak, iż na posiedzeniu ujawniła się bardzo znaczna różnica zdań pomiędzy przybyłymi delegatami a obecnymi na posiedzeniu reprezentantami Politbiura. Szczególnie silnej krytyce poddana została nominacja Unschlichta, przyczem delegacja leningradzka i kronsztadzka zażądała usunięcia go ze stanowiska zastępcy komisarza ludowego do spraw woj-

skowych. Przeciwno nastroszonym opozycyjnie delegatom wystąpił ostro Bucharin, potępiając niesubordynację, do której pogłębienia przyczyniają się nie tylko wrogowie jawni władzy sowieckiej, ale też i jacejki Zinowiewa, Laszewicza i zbliżonej do nich grup wojskowych. Balszy ciąg konferencji, która miała być decydująca dla zgniecenia opozycji w armii czerwonej, naznaczony uprzednio na dziś, odroczone. Odroczenie tłumacząc niedojaciami się usunąć przeciwnictwami pomiędzy Politbiurem a sferami wojskowymi w poglądzie na sytuację.

Krwawewalki między wojskami rządowymi a opozycją w Rosji.

Rumunja koncentruje wojska nad granicą rosyjską.

Bukareszt. (PAT). „N. W. Tagblatt” donosi z Bukaresztu, że tamtejsze koła rządowe otrzymały wiadomości z Rosji, iż rewolucyjny ruch przybiera coraz większe rozmiary. Nad Dniestrem i w okolicy miały się już rozpocząć krwawe walki pomiędzy wojskami rządowymi a opozycjonistami.

Rząd rumuński obawia się, że starcia między oboma partiami mogą się przenieść nawet na terytorium rumuńskie i dlatego skoncentrowano większe ilości wojska nad granicą. Podkreślają, że koncentracja

wojsk nie ma ani charakteru ofensywnego, ani defensywnego, jest jedynie środkiem zapobiegawczym.

Trocki uciekł.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 sierpnia. (Wir) O położeniu w Rosji donoszą z Moskwy:

Rząd opiera się wyłącznie na oddanych sobie oddziałach G. P. U. Kamieniem obrazy dla czerwonej

armii było usunięcie Laszewicza, a wyznaczenie na jego miejsce Unschlichta.

W wielu miastach wybuchły starcia między oddziałami, które usłuchały rozkazów nowego komendanta, a wojskami, które uważają oddanie armii pod nadzór „Czerwycyżki” za hasło do powstania.

Podobno Trockik uciekł z Moskwy i znajduje się w Twerze.

Tula i Kazań są, jak słycać, w rękach zbuntowanych oddziałów.

W guberniach nadwołżańskich trwają zamieszki i starcia.

Odwołany Kongres Komunistyczny.

(Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codziennego”).

Moskwa, 6 sierpnia. (U). Zwołany IV-ty kongres partii komunistycznej, został przez prezydium naczelnego komitetu wykonawczego przesunięty na wiosnę 1927. Ostatni kongres odbył się w maju 1925 r. Dwuletni termin oznacza przedłużenie pełnomocnictw dla obecnego zarządu komitetu wykonawczego.

Poselstwo sowieckie w Warszawie zaprzecza wszystkimu.

Warszawa. (AW) Dziś ukazało się w prasie warszawskiej dementi poselstwa sowieckiego w sprawie ostatnich informacji nadchodzących z Rosji o panującym tam fermentie. Poselstwo zaprzecza wszystkim wiadomościom o rozbiu i fermentie w partii komunistycznej.

—0—

Polski konsul w Leningradzie wyjechał do Moskwy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 sierpnia. (Bs). W piątek kurjerem do Moskwy wyjechał konsul generalny Rzeczypospolitej w Leningradzie Dr. Stark, oraz attache wojskowy w Moskwie maj. Kobylański. Zaznaczyć należy, że wśród urzędników ministerstwa spraw zagranicznych przybyłych na pożegnanie Dra Starka, był również Józef Mościcki, syn prezydenta, sekretarz placówki zagranicznej.

Ambasador francuski w Moskwie wyjechał do Paryża.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 sierpnia. (Szcz). Ambasador francuski w Moskwie, Cherbette, wyjechał do Paryża celem zdania swojemu rządowi szczegółowego sprawozdania z ostatnich wypadków politycznych w Sowietach.

Kasa „Gostorga” w Paryżu zasekwestrowana.

(Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codziennego”).

Paryż, 6 sierpnia. (U). Kasa rosyjskiego urzędu dla handlu zagranicznego w Paryżu „Gostorg”, została na skutek wyroku paryskiego sądu zasekwestrowana, ponieważ „Gostorg” wynajął francuskiemu kupcom, którzy mieli obesać moskiewską wystawę, pawilon za 20 tysięcy rubli, później jednak odmówił prawa do wystawiania w tym pawilonie. Przedstawiciel na Quai d'Orsay zwalczał żywo przed sądem stanowisko „Gostorgu” co do eksterytorialności.

—0—

Krwawa ofensywa przeciw wojskom bolszewizującym w Chinach.

Pekin. (AW.) Dywersja gubernatora prowincji Hei Lun Tsien przeciw armii narodowej i Kuo Ming Czangowi znacznie poprawiła sytuację wojskową Pekinu. Gen. Wu Pej Fu korzystając z sytuacji, wydał rozkaz przejścia do generalnej ofensywy na froncie Nan-Kou, przyczem stacja Nan-Kou po zwycięstwie walce, w czasie której przechodziła kilkakrotnie z rąk do rąk, została z powrotem zajęta przez wojska rządu państwa.

Armia narodowa usiłuje stawić opór na linii grzbietu górskiego Nan Kou, oraz na linii na północny zachód od stacji Nan Kou.

—0—

Przed rokowaniami handlowymi polsko-rosyjskimi.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 sierpnia. (Bs). W piątek wyjechał do Moskwy prezes delegacji handlowej Z. S. S. R. p. Firsow. Na dworcu żegnał go pos. Wojkow. Wyjazd p. Firsowa pozostaje w związku z mającym się odbyć w najbliższych dniach rokowaniami polsko-rosyjskimi, celem zawarcia traktatu handlowego.

—0—

Pogłoski o zaręczynach Króla Borysa nieprawdziwe.

Sofia. (PAT) Minister finansów dr. Molow, który podczas swego pobytu we Włoszech spotkał się z królem Borysem dementuje pogłoski o zaręczynach króla Borysa.

—0—

Przerwanie rokowań czesko-węgierskich.

(Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codziennego”).

Fraga, 6 sierpnia. (U). Rokowania czesko-węgierskie o zawarcie traktatu handlowego zostały przerwane. Na widok podjęcia zerwanych rokowań patrzą się bardzo sceptycznie. Ponieważ jednak obie strony owiane są jaknajlepszą chęcią prowadzenia rokowań, zostanie podjęta w poniedziałek ostatnia próba.

Pierwsze posiedzenie Rady m. Krakowa

przerwano z powodu braku kompletu.
(st.). Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie administracyjnej Rady miasta Krakowa — od chwili jej reaktywowania. Posiedzenie, które zwołane było na godz. 6-tą wieczorem — rozpoczęło się wedle tradycji z przeszło półgodzinnym opóźnieniem. O wielkim zainteresowaniu Krakowa — świadczyła pustka ziejająca galeria.
Po otwarciu posiedzenia, radny senator **Adelman** — zgłosił wniosek o wstawienie do budżetu na rok 1926 10.000 zł. na restaurację kościoła Mariackiego. Według znawców, koszt konserwacji — wyniosł 80.000 zł.

Rada inż. **Drobnik** zgłosił dalej wniosek, wzywający prezydium do podjęcia jak najenergiczniejszych kroków w rządu, celem wyjedłania kredytów koniecznych na natychmiastowe podjęcie robót o kool ukończenia budowy gmachu Akademii Górniczej aż do zupełnego jej wykończenia. Wniosek ten uzupełnił r. pos. **Rymar** dodatkami, by kredyty te obejmowały fundusze na wykończenie kliniki Ginekologicznej, znajdującej się od szeregu lat w budowie (1) Wniosek swój motywował r. **Drobnik** najszybszego ukończenia gmachu, którego dotychczasowe tempo robót przypomina osławioną s. p. kanalę galicyjską.

Przewodniczący obrad oświadczył, że jeszcze w ciągu b. roku otrzyma kredyty na budowę Akademii Górniczej, Kliniki Ginekologicznej i zasklepienia Rudawy i obwałowania Wisły, a o konieczności podjęcia tych robót przekona się naocznie min. **Klarnier**, który przybywa w przyszłym tygodniu do Krakowa. Oba wnioski uchwalono.

Ożywioną bardzo dyskusję wywołał nagły wniosek r. **Kluczek** z powodu wzrostu cen maki i chleba w Krakowie. Według wniosku r. **Kluczek** — miasto winno uzupełnić swoje zapasy maki na zapotrzebowanie 8-tygodniowe i zapas ten winno mieć stale na ekwidancji, celem regulowania cen targowych i zapobieżenia dalszej zwyczajności cen chleba. Wniosek ten wymagający znacznych funduszy nieprzewidywanych w budżecie uchwalono z odesłaniem go do oddzielnej komisji.

Następnie przystąpiono do porządku dziennego, uchwalając wniosek wzięcia udziału m. Krakowa w Targach Wschodnich i przyznania na ten cel kredytów w kwocie 8.000 zł.

Namiętną dyskusję wywołał wniosek prezydium o podwyższeniu podatków gminnych do wysokości 50% państw. podatku od nieruchomości z dniem 1 lipca 1926 r. Wniosek ten przeważającą ilością głosów został uchwalony.

Z szeregu innych spraw największe zainteresowanie budził wniosek udzielenia prawa budowy dla biskupstwa śląskiego na wybudowanie seminarjum duchownego dla diecezji śląskiej.

Wobec olbrzymiego znaczenia tej sprawy dla miasta Krakowa, jako ożywienia i zbliżenia stosunków Krakowa i G. Śląska — wniosek ten jednogłośnie został przyjęty.

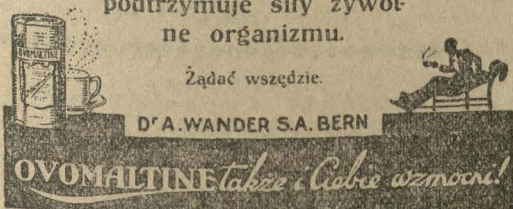
Po uchwaleniu jeszcze szeregu wniosków dotyczących regulacji ulic i sprzedaży nieruchomości skrawków gruntów, posiedzenie zamknięto o godz. 9-tej z powodu braku kompletu (111).

Składki złożone w Administracji

Dla „Bezdomnej“: **Franciszek Goralik**, Cieszyń z. 2; **Januszkiewicz**, Przemysł z. 4; **N. N.** z. 2.
Dla „Nerwowo chorej“: **H. S.** z. 5.
Dla „Wdowy Marji S.“: **Z. Ziembicki** z. 5; **B. S.**, Wadowice z. 250.
Dla „Chorego na płucach“: **Lesiecki** z. 2; **A. Wł.**, Zakopane z. 5.
Dla „Miejscie litości“: **N. N.** z. 2.
Dla „Zrozpaczonej“: **N. N.** z. 2.
Na „Restaurację kościoła Panny Marji w Krakowie“: **Ludwik Remer** emer. kier. szkoły powsz. Kraków z. 10.
Dla „Ubożych“: **Adam Goyki**, notariusz Kęty z. 440.
Na „Zakład S. Iwony“: **złożyli**, zamiast wieńca na trumnę s. p. **Stefana Hojarskiego**, majora 5 p. saperów: inż. **Józef Cyrankiewicz** z. 20, **F-ma Juliusz Jureczak** z. 20, **F-ma Władysław Sajak** z. 20, inż. **Henryk Rościński** z. 5 — razem złotych 65.

Zmęczenie i wyczerpanie

są wrogami szczęścia. Filizanka Ovomaltine'y o wybornym smaku, chętnie przez wszystkich przyjmowana, pobudza i podtrzymuje siły życiowe organizmu.



Żądać wszędzie.

D'A. WANDER S.A. BERN

OVOMALTINE także i Ciebie wzmocni!

SKŁAD

z większymi zapasami towarów szkła, porcelany i emali, z urządzeniem i 4-pokojowym mieszkaniem przy najruchliwszej ulicy, z powodu śmierci właściciela tania do nabycia. 684 k

M. PIENCZEWSKA, CHELMŹA.



Hygiena czy kokieterja?

SIMON'a Krem — usuwa wszystkie niedoskonałości skóry. Pobudza funkcje żywotne naskórka i nadaje tym sposobem gładkość, gładkość i aksamitny wygląd skóry, biel i czystość cerze. — — Świeżość nadzwyczajna tego wysmienitego kremu toaletowego, jego zapach czystych esencji kwiatowych, przyleganie pudru na nalożonego powodują że użycie jego jest przyjemne, dla kobiety, która nie zdaje sobie sprawy, że czyniąc zadość wymaganiom higieny, robi to dla... kokieterji.

Krem, Puder i Mydło Simon'a do nabycia wszędzie
Perfumerja Simon, 59 Faubourg St-Martin Paris

PIERWSZY KALKULATOR

obeznany grunownie z kalkulacją fabryczną, akordami, obliczaniem generalji etc. 671k

potrzebny zaraz

Reflektuje się li tylko na siłę pierwszorzędą, samodzielną z dobrmi rekomendacjami. Pisemne zgłoszenia z odpisami świadectw uprasza
NITSCHKE I SKA, FABRYKA MASZYN
W POZNANIU, UL. KOLEJOWA 1-3.



OGŁOSZENIE.

Państwowe Kierownictwo Budowy Baraków w Oświęcimiu rozpisuje niniejszem

PUBLICZNY PRZETARG OFERTOWY na roboty budowlane

przy wykonaniu IV-go magazynu tytoniowego i budynku kotłowni dla centralnego ogrzewania, w obozie barakowym w Oświęcimiu.

Powierzchnia zabudowana budynku magazynowego 4500 m² konstrukcja żel. betonowa.

Z uwagi na specjalny charakter konstrukcji, wymagane jest podanie w ofercie nazwiska inżyniera o wykształceniu politechnicznym, z dowodami praktyki w analogicznych robotach, który będzie stale zastępował dane przedsiębiorstwo na miejscu.

Należy ostepiowane oferty, obejmujące całość robót na przepisowych formularzach, należy wnieść w kopertach opieczetowanych z napisem: „Oferta na IV-ty Magazyn Tytoniowy“ do Państwowego Kierownictwa Budowy Baraków w Oświęcimiu, najdalej do 30 sierpnia 1926, do godziny 11-tej rano, gdzie w tym czasie nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć poświadczenie Kasy Skarbowej na złożone wadium w wysokości 15% kwoty oferowanej do dyspozycji Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Krakowie w gotówce w papierach wartościowych względnie walorach ustalonych rozporządzeniem Min. Skarbu z dnia 10/4 1926 L. Dk. 114/Wak.

Wzór oferty i przedmiar robót do nabycia w Kierownictwie budowy w Oświęcimiu (barak Nr. 38), gdzie też pozostają do wglądu plany ogólne, szczegółowe i dodatkowe, warunki budowy, w godzinach urzędowych z wyjątkiem niedziel i świąt.

Oferty nieodpowiadające podanym wyżej warunkom nie będą rozpatrywane.

Zastrzega się dowolny wybór oferty.

Oświęcim, dnia 3 sierpnia 1926.

Kierownik budowy:

Inż. A. Samolyk.

688 k



PIEGI

usuwa szybko i niezawodnie jedynie prawdziwa **Dra STENZLA BENIGNINA**

do nabycia 579k
w aptekach i droguerjach.
Pocztą wysyła Apteka
Marjacka **Dra STENZLA**,
Lwów, Plac Marjacki L. 8.

Siła stenografująca

władająca poprawnie językiem ojczystym i angielskim, pisząca szybko i czysto na maszynie

zostanie przyjęta

do poważnego przedsiębiorstwa w pobliżu Krakowa. Oferty powinny zawierać: dokładny życiorys, odpisy świadectw (niezwrotne), referencje poważne, fotografie, wymagania. Lpnych nie uwzględnia się Mieszkania dla nieżonatych, wzgl. niezamężnych w naturze. Pierwszeństwo dla opanowujących język niemiecki w słowie i piśmie. Oferty prosimy skierować pod „Helena“ do biura „Ruch“, Kraków, Szczepańska.

LUSTRA

belgijskie, szyby szlifowane — z gwarancją za trwałość podlew. po najtańszych cenach poleca

Wytwórnia luster

Kraków, plac Bawół L. 8
cbok Elektrowni. 343 k

Zawiadomienie.

Zawiadamiam PT. Kli-jentelę, że już powróciłam i prowadzę nadal pracownię pod osobistym nadzorem.

Filomena Słonikowa

253g Grodzka 39.

MATKI CHCECIE WASZE DZIECI zdrowe wychować od niemowlęcia, aż do wieku dojrzałego, karmcie je Sana-torem. Jeżeli na miejscu nie otrzymacie piszeł po próbie i opisa do Sanatora. Byd-goszcz L. 4. 65 k

OKAZYJNA ZAMIANA! — Dam w Warszawie pokój z utrzymaniem za to samo w Zakopanem, Krynicy, Szczawnicy, Warszawie, Mokotowska 16, inżynier Lewandowski. 525k

KUPIE lub wdzierżawie dom z sadem i polem — pod Krakowem. Zgłoszenia do Administracji Kurjera pod „Sad“. 4694g

Fortepiany, pianina

meble kraj. i zagran., dywany oryg. perskie i wełn., firanki, portjery, kapy, narzuty, chodniki i t. p. poleca na raty: **Szymon Grubner, Rzeszów** Bernardńska 9, tel. 88.

PERLMUTTERA

ULTRAMARYNA

jest bezwzględnie najlepsza i najwydatniejsza farba do bielizny, wapna i celów malarskich. Odnaczona na wystawach w Brukseli i Mediolanie złotymi medalami. 692k

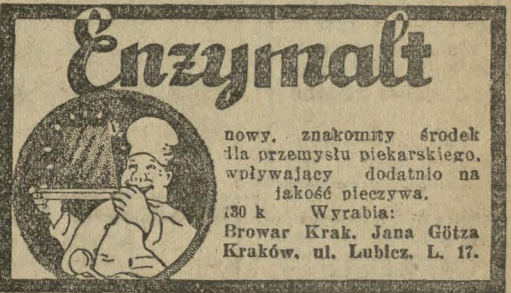
Mężczyźni

cierpiący na niemoce odcłowa, otrzymają bezpłatnie moją książkę o mojem 1998

„HEUREKA“ — wynalazku

Adres: „PATENT 309“, Cluj, Koloszar (Rumunia) Postfach 1.

POSZUKUJE spółnika lub kierownika z kilku tysiącami złotych do rentownego interesu. Zgłoszenia Administracji pod „Regina“ — 527k



Żywność dla kanarków

jako to: mieszanek, kanar, rzepak, owsik, siemie, proso zawsze świeże na składzie. Zlecenia z prowincji wykonuje pocztą odwrotnie. 693k

J. DZIDEK, Kraków, Długa 27. Tel. 4635.

ŁOŻYSKA KULKOWE

Poważne firmy, reflektujące na celone składy komisowe wa wszystkich większych miastach poszukują. Pierwszeństwo firmy, które inż. łożyska sprzedawały wzgl. stały zbyt zapewnił mogące. — Ceny konkurencyjne. — Łaskawe zgłoszenia z podaniem referencji: **Urząd pocztowy Kraków 1. skrytka Nr. 95.**

691k

ELEKTRYCZNA FABRYKA SKRZYŃ

M. Freifeld, Kraków XXII, ul. Wita Stwosza 4,

Tel. 4226

dostarcza skrzynie heblowane poczt. i kolejowe, zbite i niezmontowane, według żądanych wymiarów w miejscu, na prowincję i zagranicę po cenach najtańszych. Specjalność skrzynie ang. do eksportu jaj. 591 k



ZDROWE DZIECI

szczęśliwe matki

zapewnia odżywianie

maczkę odżywczą **LOGI**

ulatwia żabkowanie, powoduje

normalny rozwój i przyrost wagi

Do nabycia w aptekach i drogerjach.

Wytw. Aptekarz R. LOGA

Srem (Wielkop.) 267

Broszury i próbki bezpłatnie.

NASZE ZDROJOWISKA

ŚLĄSKA KAPIEL BOROWINOWA USTRÓŃ NAD WISŁĄ

w Śląskich Beskidach — 354 m. n. p.

Wskazania lecznicze: Artretyzm, reumatyzm, Choroby Reblece, Ischias, anemia, neuralgia, eksudaty i t. p. 2216

Lekarz zakładowy dr F. Śniegoń. — Własne pokłady borowiny. — Modne urządzenia. — Dom i hotel kuracyjny. — Śliczne i zdrowe położenie. — Umiarkowane ceny.

Trwanie sezonu od 15 maja do 30 września. W 1-szym i ostatnim sezonie zniżka cen kąpiel.

Informację udziela Dyrekcja Kąpiel.

ZAKŁAD ZDROJOWO-KAPIELOWY ŻEGIESTÓW-ZDRÓJ NAD POPRADEM

Stacja kolejowa poczta i telefon w miejscu.

Jesienny sezon uługowy
od 1 września do 30 września.

3-tygodniowa kuracja 260 zł.
za ryczałtem

Ryczałtem objęte są koszty utrzymania, mieszkania, zabiegów kąpielowych, ordynacja lekarska i opłaty zdrojowe.

Środki lecznicze: szczawa alkaliczno-żelazowa, kąpiele mineralne kwasowogłowe, borowinowe, słoneczne, wodolecznictwo, elektro-mech.-terapia.

Wskazania: w chorobach serca, zwapnienia tętnic, nerwowych, przemiany materji, kobiecych, reumatyzmie i przy ogólnym wyczerpaniu.

W łazienkach centralne ogrzewanie.

Zgłoszenia w Zarządzie Zdroju najpóźniej do dnia 25-go sierpnia. 680k

Popierajmy nasze zdrojowiska!

RABKA

Pensjonat „Jagoda”

Jadwigi Poniatowskiej-Kobierskiej
Przyjmuje dzieci od lat 3-ich i młodzież szkolną pod opiekę na czas kuracji. Pokoje słoneczne, ieżalnia, elektryczność, pianino. — Na żądania pomoc w naukach. — Pokoje na sierpień i wrzesień są jeszcze wolne. Ceny przystępne.

RABKA PENSJONAT LECZNICZY DLA DZIECI

Stala opieka lekarska i wychowawcza

ZGŁOSZENIA: 690k

DR ZOFJA DALLEY, RABKA WILLA REYMONTÓWKA

BYSTRA Cały rok otwarte klimatyczne 649k
UZDROWISKO
dra SZAREWSKIEGO
Pensjonat z opieką lekarską. — Pokoje słoneczne, elektryka, wodociąg, kuchnia wykwiłna. 2 razy dziennie koncert muzyki zakładowej. Pokój z utrzymaniem (5 posłków dziennie) zł. 8-50.

RADIUM w roztworze (Lab. RAD w Krakowie) stosowane jest w sezonie bież. we wszystkich zdrojowiskach polskich

Główna Hodowla
Kanarków Harcerskich

JULIAN

WASOWICZ

KRAKÓW-

PODÓRZE

Nadwiślańska 18.

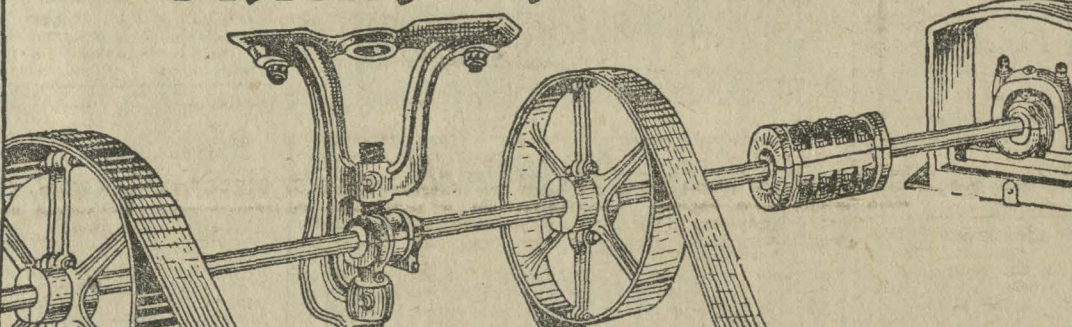
wysła pocztą za pobraniem
doborowe kanarki tremolo-
turkuty po 25, 30 i 35 zł. sa-
mice starsze po 10 zł., mło-
de po 5 złotych. 255k

Ręczne kobiece roboty

Poszukuje się osoby,
umiejącej ręczne ko-
biecie roboty w ruskim
stylu jako nauczycielki
za dobrem wynagrodz.
Próbki robót żądane.
Zgłosz. „Par” Poznań,
Al. Marcinkowskiego
11 pod Nr 54.393. 683k

STANISŁAW Klimezyk —
skradziona książeczka woj-
skowa, wyciąg księgi ludno-
ści i kartę służbową unie-
ważnia. 4717k

TRANSMISJE JOHNA



**PO CENACH FABRYCZNYCH
STAŁE NA SKŁADZIE U FIRMY:
B. UNGER**
**SKŁAD MASZYN I PRZEBORÓW TECHNICZNYCH
KRAKÓW, SZEWSKA 21, TELEFON 1521**



Ignacy Cypres

Kraków Szewska 13/6.

wysła mandoliny włoskie
25-30 zł., skrzypce ze smycz-
kiem od 25 zł., harmonie
wiedeńskie ręczne (2 regi-
stry) 25 zł., Gre Roskopf z
łańcuszkiem 13 zł., płaski
precyzyjny zegarek „Emil-
gma” 22 złote.

Cennik ilustrowany darmo
i opłatnie 577k

Ceny okazyjne!

Na sezon szkolny

Skrzypce ze smycz-
kiem po zł. 20, 24, 27
i 30. Mandoliny włoskie
po zł. 24, 27 i 30 po-
leca firma: 462k

Bracia Feigenbaum
Kraków, ul. Meiselsa 5.

BRYGADY MONTERSKE

oraz pojed. monterów z najnowszymi narzędziami
do remontu gorzelni, rektyfikacji, centralnego o-
grzewania, maszyn rolniczych, lokomobil, kon-
strukcji żelaznych i t. d.

Metalizowanie: cynkowanie, niklowanie, alumi-
niowanie, miedzianowanie, pośladowanie różnych kon-
strukcji, blach, naczyń, zbiorników, pionów i t. d.
**Beczki żelazne i ocynkowane, zbiorniki, kon-
strukcje, beczkowozy — poleca:**

Górnośląski Przemysł Metalowy
TARNOWSKIE GÓRY. 500 k

Piegi, żółte plamy

znikają przy użyciu środka „Ephelidin” Dra
Casparyego, jedyny naukowo wypróbowany pre-
parat, gwarantujący zupełną skuteczność. Panna
Sz. w T. komunikuje: „Niema lepszego środka niż
„Ephelidin”. Moje piegi w ciągu kilku dni zupełnie
pierzchyły. I. doza zł. 8.—. Przy nadesłaniu go-
552 k tówki przesyła franco

Dr. Caspary i Ska — Tczew i Gdańsk, oddział 72



Ceny sprzedaży detali-
cznej za tuzin: Nr. 1202
dol. am. 0.60. Nr. 1203
L—, Nr. 1204 1.20.
„OLLA” jest udowo-
dniono — najstarsza
orzodująca marka świa-
towa — udowodniono.
najbezpieczniej 490k

ROLNICY!!

pomnijcie, iż

MIAŁ WAPIENNY NAWOZOWY
rozpułchnia, użyźnia i odkwasza glebę
664k oraz niszczy robactwo

Zamówienia przyjmują:

Miejskie Zakłady Ceramiczne
Kraków, Lwowska 2.

NAWOZY SZTUCZNE

Wszelkiego rodzaju! Gwarancja zawartości!

**TOMASYNE
SUPERFOSFATY** — mineralne i kostne
SOLE POTASOWE strassfurckie
KAINIT krajowy
AZOTNIAK — mielony i granulowany
SIARCZAN AMONU
SALETRE AMONOWA
WAPNO — palone i mielone 479 k

najtaniej wagonowo i detalicznie dostarcza

Józef Karrach, Lwów, Kościuszki 18.

— Cenniki i pouczenia darmo i opłatnie. —

ORYGINALNY SZWEDZKI SPRZĘT RADJOTECHNICZNY

AKTIEBOLAGET-BALTIC, Stockholm

jak: kondensatory obrotowe i stałe, skale precyzerowe
i prostoliniowe, schematy konstrukcyjne, oporniki za-
rzenia, sprzęgi mikrometryczne, kompletne gniazda
do lamp i t. p., do nabycia tylko w pierwszorzędnych miejsco-
wych radjoskładnicach. W razie nieotrzymania dostarcza za zaliczką
pocztową wprost z Warszawy. Reprezentacja na Polskę:

Zjednoczone Towarzystwo Handlowe

Sp. z ogr. odp. Warszawa, Złotna 46. Tel. Nr 258-68.

Katalogi i cenniki franko. 379k Katalogi i cenniki franko.



SUDORYN

(w pudelku i sztalce)
USUWA POT I NIEMIŁA WON

RAK NÓG I PACH

fabryki przelwardu chemii
farmaceutycznych „A-KONALIN”
Karlsruhe, Nadwoda 5.

502 k

Wesoła scena z plaży w Deauville.

Naczelnny redaktor i wydawca Marjan Dąbrowski. Odpowiedzialny Redaktor Jan Stankiewicz. — Drukarnia „Il. Kurjera Codz.” pod zarz. Feliksa Korceńskiego.



Yvonna de Bremond, znana francuska aktorka, urozmaica sobie pobyt w eleganckim kąpielisku nadmorskiem Deauville tem, że na plaży bawi się, grając w piłkę, ze swoim wielkim, przesłiznym psem.

„Ostatni obraz mistrza Bazgrewicza robi dziwnie uderzające wrażenie na poważnej krytyce...”

Telefon 19. Skrz. poczt. 66.
Dostawa natychmiastowa.